

# DZIENNIK NARODOWY

## Na nadchodzące święta Browar Parowy Fr. BRAULINSKIEGO

poleca piwa, lemoniady i wody gazowe

### Prowokatorzy grasują w Czechach

#### Ostrzegawczy apel do Polaków - Cała mniejszość polska żąda autonomji narodowej

PRACA jest nie tylko najwyższym dobrem, praca jest bóstwem społeczeństw współczesnych. Dogmat ten ukazał nam w świetle jaskrawym i budującym Kongres Bezpieczeństwa Pracy.

Rzadko się zdarza, aby narada bezinteresowna nawskroś, to znaczy zwolana nie w obronie interesów ekonomicznych, politycznych lub socjalnych jakiejś grupy społecznej, narada nie związana z jakimś zakresem ściśle naukowym, pasyjnym specjalistów, — była tak pilnie śledzona, tak wnikliwie komentowana przez uczestników. Entuzjazm i poważne skupienie, klarowna rzeczowość argumentacji i nękanie idealistyczne — takie były dominanty Kongresu Bezpieczeństwa Pracy.

Otoczyć bóstwo pracy atmosferą pogody, komfortu i teźny - uzdrożniczej ducha w zdrowym ciele pracownika; zapelnic przestrzeń, dzieląc to od kierownika warsztatu, optymalizmem harmonijnego współdziałania — oto hasła, jakie przewodziły delegatom przybyłym z różnych stron horyzontu społecznego: inżynierom i przemysłowcom, przedstawicielom związków robotniczych i naukowcom gabinetowym, lekarzom higienistom, kierownikom muzeów pionierom wiedzy społecznej. Wszystkich zementowała jedna troska: humanizacja pracy.

Podobnie jak podróżując po całym kraju, poziom jego kultury ogólnie się według stopnia humanizacji krajobrazu, tak samo poziom jego rozwoju społecznego ocenia się według stopnia humanizacji pejzażu pracy. Kongres miał na celu jak najlepszą uprawę jego pól. I niecierpienie pocieszające jest to, że po pierwszym w dziejach akcji bezpieczeństwa pracy, w szrankach interesowych znaleźli się przedstawiciele robotników.

PRAGA. Na Śląsku Cieszyńskim pojawiły się w dużych ilościach wydane w języku polskim odezwy o treści antypaństwowej, skierowane przeciw Czechosłowacji.

Kierownicy koła polskie oświadczają, że ulotki te są jaskrawą prowokacją i że nikt odpowiedzialny wśród Polaków nie ma z tą akcją nic wspólnego. Poseł polski do parlamentu czechosłowackiego dr. Wolf ogłosił w prasie polskiej na Śląsku i w Morawskiej Ostrawie specjalne oświadczenie w sprawie tych prowokacyjnych ulotek.

Poseł Wolf stwierdza, że kursujące odezwy, nawołujące ludność polską do nieobliczalnych wystąpień, są bezcelną prowokacją mającą na celu skompromitowanie Polaków w Czechosłowacji i narażenie ich na prześladowania. Poseł Wolf apeluje do ludności polskiej, aby nie dała się sprokocować rozruchanymi ulotkami i zachowała absolutny spokój.

Nastroje w Czechosłowacji sta-

ły się obecnie w okresie przedświątecznym znowu bardzo podniecone. Zakaz zgromadzeń i wieców spowodował, że w kraju rozwinęła się ustna propaganda pantoflowa, nazywana po niemiecku „Flüsterpropaganda”, oraz agitacja za pomocą druków nielegalnych. Władze czechosłowackie wydały specjalne zarządzenia przeciw agitacji pantoflowej. Ludność została wezwana, aby agitatorów i kolporterów niepokojących pogłoszek oddawać w ręce policji i żandarmerji.

Kursujące plotki zapowiadają jakiegoś niezwykle wydarzenia w Czechosłowacji w okresie nadchodzących świąt Wielkanocnych. Powoduje to wśród ludności, zwłaszcza zaś wśród mniejszości narodowych, zrozumiałe zdenerwowanie. Delegacja sudecko - niemieckiej partji zgłosiła się u premiera Hodży i skarżyła się - na konfiskaty prasy.

Po konferencji tej rozeszły się informacje, że rząd nie zamierza znieść w kwietniu zakazu zgroma-

żeń tak, że poraz pierwszy w tym roku nie odbędą się w Czechosłowacji obchody 1-majowe.

MOR. OSTRAWA. Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich, będący maczelną reprezentacją polityczną całej ludności polskiej w Czechosłowacji i składający się obecnie z przedstawicieli „Związku Polaków” i „Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej” powziął na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uchwałę następującą:

Komitet porozumiewawczy na swoim posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 1938 r. w czeskim Cieszynie uchwalił wszystkimi siłami Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej i Związku Polaków w Czechosłowacji solidarnie nadal dążyć do zdobycia praw polskiej ludności w Czechosłowacji i jej równouprawnienia.

Ponieważ mimo dotychczasowych usiłowań komitetu porozumiewawczego i pomimo przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników nie wiadać zadowolających i pozytywnych

wyników, komitet oświadcza, iż zgodnie domagać się będzie załatwienia spraw ludności polskiej w drodze ustawy zagwarantowanej autonomji narodowej.

Uchwała ta została opublikowana i wywołała wśród Polaków w Czechosłowacji wielkie wrażenie. Dotychczas mianowicie tylko „Związek Polaków” wystąpił otwarcie i niedwuznacznie z żądaniem autonomji narodowej. Stanowisko socjalistów polskich, pozostających poza „Związkiem”, było w tej materji dość niewyraźne.

Powzięta w czeskim Cieszynie uchwała komitetu porozumiewawczego przekreśla wszelkie wątpliwości i dowodzi, że cała ludność polska w Czechosłowacji domaga się solidarnie autonomji narodowej PRAGA. Opublikowano tu następujący komunikat oficjalny:

„Stale pojawiają się różne fałszywe paniczne informacje, szerzone przez żywoły nieodpowiedzialne i wzbudzające wśród ludności niepokój, nieufność, zamęt i strach. By zbrodniczej tej działalności położyć koniec, zwracamy się do ludności z żądaniem, aby tego rodzaju podszeptawczy i kolporterów fałszywych informacji natychmiast kazala legitymować przez policję lub żandarmerję i w ten sposób pomogła utrzymać spokój, rozagę i porządek w obecnych i tak już poważnych czasach. Kto tego nie uczyni, przyczyni się do szerzenia niepokoju i paniki”.

**JAJKA z NIESPODZ.  
ŚWIĘCONKA MARCEP.  
STOLIKI ŚWIĘCONE**



MARSZAŁKOWSKA 113.

## Hasło zbawienia i obrony ojczyzny Nowy gabinet apeluje do patriotyzmu Francuzów

PARYŻ. Deklaracja rządowa odczytana we wtorek popołudniu w Izbie Deputowanych przez premiera Daladier a w senacie przez wicepremera Chautemps na wstępie zwraca się z apelem „do parlamentu i narodu dla obrony wolności, ojczyzny i pokoju”.

Wokolo nas, poza granicami kraju — brzmi dalej deklaracja — w Europie zachodzą zmiany. Wielkie narody są ożywione nowymi ideologjami. Znikają państwa, a jednocześnie organizują się nowe imperja. Oto dlaczego obrona narodowa przekracza dzisiaj plan organizacji woj-skowej. Wszystkie zagadnienia finansowe, gospodarcze, społeczne i polityczne są ściśle związane z zagadnieniem naszego bezpieczeństwa.

Obecnie nie istnieją już niezależne zagadnienia, istnieje tylko jedno i to samo zagadnienie zbawienia kraju. Obrona narodowa wymaga zdrowej monety i finansów.

Obrona narodowa wymaga również mocnego i zdrowego gospodarstwa, nie da się ona pogodzić ze zwolnieniem tempa lub z wstrzymaniem produkcji, w szczególności w gałęziach przemysłu, pracujących dla

bezpieczeństwa kraju. Dlatego też rząd odwołuje się do rozsądku i patriotyzmu robotników i pracodawców.

Robotnicy powinni zrozumieć, że okupowanie fabryk wywołuje w całym kraju uczucie niepokoju, które może stać się zgubne, jak to wyda-

rzyło się już w innych krajach o ustroju wolnościowym.

Pracodawcy powinni stosować z całą lojalnością ustawy społeczne, które uważają za ostateczne.

Mając na widoku ogólne interesy narodowe, rząd zapewni bezwzględnie wznowienie pracy w wytwór-

niach broni, co jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo kraju. Bez broni Francja padłaby pastwą inwazji.

Obrona narodowa ma na celu obronę pokoju. Rząd jest zdecydowany bronić wszędzie interesów Francji i integralności jej imperjum. Nie dopuści do tego, by ciężki groźby nad jej granicami, nad jej połaczeniami komunikacyjnymi i nad jej kolonjami. Nie pozwoli na to, by wpływy obce i ruchy, wywołane przez niepożądanych cudzoziemców mogły zagrażać całkowitej swobodzie jego decyzji.

Koniecznym jest zapewnienie koordynacji wszystkich sił narodowych aby zacieśnić istniejące przyjaźnie, stwierdzić wierność wobec wszystkich paktów i traktatów, czy też by wziąć udział w rokowaniach. Pragniemy pokoju z wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój polityczny, pokoju opartego na poszanowaniu prawa a nie na pewnego rodzaju abdykacji Francji będącej wstępem do niewoli.

Deklaracja rządowa kończy się apelem do narodu w imię zbawienia ojczyzny.

### Poseł Charwat w Warszawie Na wszystkie pytania daje odpowiedź: Nie przedko!

Wczoraj o godz. 6.35 wieczorem wylądował na lotnisku w Okęciu polski samolot komunikacyjny, który o godz. 5-iej popołudniu opuścił Kowno. Oprócz załogi, która odbyła z Warszawy podróż do Kowna przy leciał tym samolotem poseł polski w Kownie p. Charwat w towarzystwie swego sekretarza.

Zapytany przez dziennikarzy o rozwój stosunków polsko-litewskich poseł Charwat oświadczył:

— Jest wszystko jak najlepiej. Nie należy się niecierpliwić i oczekiwać zbyt szybkich rezultatów. W Kownie atmosfera jest życzliwa, miasto piękne, widoki śliczne.

— Kiedy je będziemy mogli odwiedzić?

— Nie przedko.

— Czy jest zainteresowanie Pol-ską?

— Wielkie. Są zapytania i pró-szy o wizy.

— Czy wizy są udzielane?

— Nie.

— Kiedy będzie konsulat?

— Nie wiem. Nie przedko.

— Kiedy będzie można jeździć do Kowna?

— Nie przedko.

— Kiedy nastąpi regularna komu-nikacja lotnicza z Kownem?

— Na to nawet dyplomata nie może odpowiedzieć.

rozbiły czarnej listy  
Księżycowa metoda  
strachu i jątrzenia  
Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

ogłoski o tragicznej  
śmierci  
Zang-Kai-Szeka

HANKOU. Urzędowo zaprzeczono doniesieniom japońskim, jakoby czasie niedzielnego nalotu samolotów japońskich na Hankou zginieli marszałek Czang-Kai-Szek i minister Fu Sung. Marszałek przeżywa w Hankou, a Sung w Kiangongu.

kilku słowach...

Król Albanji Zogu, za pośrednictwem swego marszałka dworu petraktora nabył w okolicach Piszczan ma-łżeństwo, który król pragnie ożenić swej przyszłej małżonce ks. Ap-ri.

W okolicy stacji Brunoy pociąg po-jeździł „Vingimile” — Paryż najechał na szynach włoskich, spieszących do Paryża. Wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

Włoski wodnosamolot „Alal”, na-jeżdżając do towarzysza Ala Littoria, wystrzelił w poniedziałek rano w drogę do Ameryki Południowej do Rio de Janeiro, startując o godz. 9.05 z Natalu do Dakaru (Senegal), gdzie wylądował o godz. 20.24. W ten sposób został nad Atlantykiem z zachodu na wschód nad dokonany w 11 godzin 19 minut.

Między Galacem a Cetate (Rumu-nia) lokomotywa najechała na autobus. W wyniku zderzenia 7 osób zostało śmiertelnie, a 21 zostało rannych, w wielu bardzo poważnie.

## Q. Brytania uznaje podbój Abisynji

### Porozumienie włosko-brytyjskie osiągnięte

LONDYN. W. Brytania uczyniła pierwszy krok w kierunku uznania podboju Abisynji przez Włochy. Rząd brytyjski wysłał w dniu 9 kwietnia do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie Avenola pismo następującej treści:

„Z polecenia ministra Spraw Zagranicznych donoszę Panu, że rząd Zjednoczonego Królestwa rozważał anormalną sytuację, powstałą z tego powodu, że wiele państw, członków Ligi Narodów, w tej liczbie niemniej niż 5 państw, reprezentantów w Radzie Ligi, uznało, iż rząd włoski wykonuje suwerenność nad Abisynją, bądź podjęło akcję równoznaczną z tem uznaniem, gdy tymczasem inne państwa, członkowie Ligi, tego nie uczyniły. Rząd Zjednoczonego Królestwa jest zdania, że sytuacja ta winna być wyjaśniona. Proszę przeto, by Pan postawił na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi sprawę konsekwencji, wynikających z istniejącej sytuacji w Abisynji.”

(—) Filip Nichols.

Nichols jest szefem południowo-europejskiego wydziału Foreign Office.

Sekretarjat Ligi Narodów wysłał odpis brytyjskiego pisma do wszystkich państw członków Ligi Narodów, w tej liczbie i do Abisynji.

Pięcioma członkami Rady Ligi, którzy uznali suwerenność Włoch nad Abisynją są: Polska, Rumunia, Belgia, Equador i Lotwa.

Powyższy krok rządu brytyjskiego stoi w bezpośrednim związku z rokowaniami włosko-brytyjskimi.

## Koalicja rządowa przegrała podczas wyborów w Argentynie

BUENOS AIRES. Wyniki głosowania w wyborach ustawodawczych w stolicy są następujące: radykalowie opozycyjni otrzymali — 132.341 głosów, koalicja rządowa — 93.243, socjaliści — 73.121. Wybrani zostali 1 senator i 11 deputowanych z opozycji oraz 5 deputowanych z koalicji rządowej.

## Więźniowie z Austrii do obozu koncentracyjnego w Dachau

BERLIN. Jak słychać, większość więźniów politycznych w Austrii, trzymana w pierwszych dniach Anschlussu w austriackich więzieniach lub obozach koncentracyjnych, przewieziona została do obozów koncentracyjnych w Niemczech, a zwłaszcza do obozu Dachau (Bawaria).

## Samobójstwo b. generała

WIEDEŃ. Krażą tu pogłoski, że generał b. armii austriackiej Zehner popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu. Gen. Zehner był członkiem trybunału, który sądził i skazał na śmierć licznych uczestników narodowego - socjalistycznego zamachu stanu z lipca 1934 roku.

## W Meksyku...

MEKSYK. Podczas wyborów municypalnych w Chialtengo (stan Puebla), kandydaci, którzy w wyborach przepadli oraz ich przyjaciele, zaatakowali kandydatów wybranych. W wyniku zająć 12 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany.

## 10 lat więzienia za oszustwo finansowe

NOWY JORK. Finansista amerykański Ryszard Whitney oskarżony o oszustwa finansowe, sięgające setek tysięcy dolarów, stanął dziś przed sądem stanowym w Nowym Jorku.

Whitney został skazany na karę więzienia do lat 10-ciu. Należy zaznaczyć, że ściślejszy wymiar kary zostanie ustalony w toku śledztwa.

Porozumienie, jakie zawarte ma być w Rzymie jeszcze w bież. tygodniu, przypuszczalnie 14-go b. m. będzie miało za podstawę uznanie przez W. Brytanię suwerenności Włoch w Abisynji.

Parlamentarny podsekretarz Stanu Spraw Zagranicznych, Butler, w odpowiedzi na interpelację, oświadczył dziś w Izbie Gmin, że według informacji, uzyskanych przez rząd brytyjski, władze włoskie sprawują kontrolę wojskową nad całą

Abisynją. Opór wobec władz włoskich istnieje tylko jako ruch niezorganizowany i posiada jedynie charakter lokalny, przeważnie w zachodniej części Abisynji. Na granicach Abisynji jednak sytuacja jest całkowicie normalna i obecny status quo jest nienaruszony.

W londyńskich kołach politycznych uchodzi za rzecz prawdopodobną, że gdy porozumienie włosko-brytyjskie wejdzie w życie, min. Ciano przybędzie do Londynu.

## Negus zapowiada walkę w Lidze Narodów

LONDYN. Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło, że cesarz Haile Selassie użyje wszystkich środków, jakie są w jego mocy, aby przeciwstawić się decyzji uznania

podboju Abisynji przez Włochy. Niektóre dzienniki londyńskie przewidują na tem tle pewne trudności w Radzie Ligi, gdzie koniecz-

## Włochy zabiegają o pożyczkę w Szwajcarii

BERN. W prasie szwajcarskiej rozeszły się pogłoski, jakoby rząd włoski zabiegał w Szwajcarii o uzyskanie pożyczki.

Jak wynika z oświadczeń Banku Narodowego Szwajcarskiego, oficjalnie nie wiadomo o tego rodzaju staraniach. Przypuścić zatem należy, że wspomniane głosy prasy są próbnym balonem, celem wysondowania opinii publicznej w Szwajcarii.

Miarodajne sfery bankowe są jednak zdania, że po doświadczeniach, poczynionych przez kapitał szwa-

carski w Niemczech, oraz wobec niepewności, jaki los spotka kapitał szwajcarski w Austrii, udzielanie zagranicy pożyczek ze strony Szwajcarii nie jest aktualne.

## NA WIDOWNY

Premjer gen. Sławoj-Składkowski przyjął posła na Sejm Antoniego Goetz-Okocimskiego i starostę powiatu brzeskiego Michała Fuellera, którzy w związku z ostatnią inspekcją na terenie województwa krakowskiego, zgodnie z życzeniem p. premjera przedstawili wykaz rozpoczętych w powiecie brzeskim z inicjatywy społecznej prac, których wykończenie wymagałoby pomocy finansowej rządu.

P. premjer po rozpatrzeniu przedstawionych postulatów przyrzekł pomoc do wykończenia tych prac.

×

Minister Roman przyjął delegację z Poznania w osobach prezydenta m. Poznania inż. Runge, prezesa Kalamajskiego, prezesa Morawskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej Zakrzewskiego oraz dr. Roppa. Delegacja zaprosiła p. ministra na otwarcie Targów Poznańskich.

## Dyrektor Targów Poznańskich w Kownie

KRÓLEWIEC. Jak podaje wychodzący w Kownie „Dzień Polski”, ostatnimi dniami bawił w Kownie dyrektor Targów Poznańskich, Krzyżankiewicz. Przeprowadził szereg rozmów z czynnikami literackimi.

## Ze Związku b. Ochotników Armii Polskiej

W sali Domu Katolickiego w Warszawie odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku b. ochotników armii polskiej z udziałem 160 delegatów oddziałów i okręgów związku. Obradom przewodniczył prezes okręgu lubelskiego Borkowski.

W wyniku wyborów prezesem Związku został generał Bronisław Bohaterowicz, wiceprezesami: pułkownik Jan Skorobohaty-Jakubowski i ppłukownik Jan Burkhard.

## Flaga hitlerowska w Marienbadzie

PRAGA. Rada Miejska w Marienbadzie postanowiła uczcić połączenie stronnictw niemieckich w Czechosłowacji wywieśnięciem na ratuszu flagi partii sudecko-niemieckiej, co nastąpiło przy akompaniamencie bicia w dzwony i huku strzelniczym.

Flagę zdjęto po ostrej interwencji policji.

PRAGA. Odbyło się tu zebranie połączonych kół poselskiego i senatorskiego partii komunistycznej w Czechosłowacji.

Przyjęto bardzo ostre rezolucje zawierające kategoryczny protest przeciwko próbom kompromisu partii Henleina. Uchwalono odwołać się do aktu siły w razie, gdyby ustępstwa dla Henleinowców miały się wyrazić w formie uznania administracji niemieckiej na terytorjach, zamieszkałych przez większość niemiecką.

PRAGA. Ogólna konsternacja wywołał tu fakt, iż do parlamentu niemieckiego wybrano 2-ch posłów narodowości niemieckiej obywateli czeskosłowackich.

Wyjechali oni swego czasu z Czechosłowacji do Niemiec, nie przestali być jednak obywatelami czeskosłowackimi.

## Szalapin chory

PARYŻ. Stan zdrowia Szalapina nie uległ w ciągu nocy zmianie. Chory pogrążony jest w głębokim śnie.

Stan jest dość poważny.

## Samoloty japońskie na terytorjum sowieckim

### Poważny incydent graniczny

MOSKWA. Agencja Tass podaje: Dn. 11 kwietnia około południa 9 wojskowych samolotów japońskich pogwałciło granicę sowiecką, w odległości 14 klm. na południe od miejscowości Połtawka w okręgu Grodekowo. Samoloty te przeleciały nad terytorjum sowieckim. Po upływie kilku minut przyłączyły się do nich dwa japońskie samoloty myśliwskie, lecące z Mandżurji.

Sowieckie samoloty myśliwskie wystartowały na ich spotkanie i zmusiły samoloty japońskie do odwrotu.

Jeden z aparatów japońskich zmuszony został do lądowania w odległości 2 klm. na wschód od granicy na terytorjum sowieckim. Zatrzymany samolot jest samolotem myśliwskim, zrobionym z metalu i wyposażonym w jeden motor. Samo-

lot ten należy do bataljonu samolotów myśliwskich armii japońskiej na Korei. Wszczęto poważne dochodzenie.

Komisariat ludowy spr. zagr. polecił ambasadzie sowieckiej w Tokio złożyć wobec rządu japońskiego protest w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie.

## Zatarg o konsulaty japońskie w Z.S.R.R.

TOKJO. Władze sowieckie wystosowały 10 b. m. do konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku noty, domagające się zamknięcia tych konsulatów do dn. 15 b. m.

W Tokio wyjaśniają, że rząd sowiecki jeszcze w lutym notyfikował rządowi japońskiemu, iż ZSRR, zamyka trzy z pośród 6 urzędujących na terenie Japonii i Korei konsula-

tów sowieckich, a mianowicie konsulaty w Kobe, Etaru i Dajrenie. Rząd sowiecki wyraził życzenie, aby rząd japoński zamknął również trzy konsulaty na terenie ZSRR, na zasadzie równej ilości konsulatów w każdym państwie. Rząd japoński nie uważa jednak za stosowne uznać zasady równej ilości konsulatów i oświadczył rządowi sowiec-

kiemu, że posiada własne poglądy na ilość konsulatów japońskich w ZSRR oraz ich rozlokowanie.

W Tokio sądzą, że sowieckie żądanie zamknięcia konsulatów w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, może doprowadzić do niepotrzebnego skomplikowania sytuacji. Rząd japoński podjął rokowania z rządem sowieckim.

## Wojnę strajkom okupacyjnym wypowiedział premier Daladier

PARYŻ. Rząd Daladiera zamierza przeprowadzić swą pierwszą i decydującą rozgrywkę parlamentarną w niezwykle szybkim tempie.

W kołach parlamentarnych oczekują, że po debacie w Izbie Deputowanych i po zatwierdzeniu sprawy pełnomocnictw przez Senat, którego przychylnie stanowisko wobec rządu nie ulega wątpliwości, obie Izby w końcu Wielkiego Tygodnia rozpoczną trzytygodniowe fejfy Wielkanocne. Po świętach Izby zbiorą się dopiero w połowie maja na krótką dwu lub trzytygodniową sesję przedwakacyjną.

Zatem w razie uchwalenia pełnomocnictw rząd premiera Daladiera będzie miał przed sobą co najmniej czteromiesięczny okres, w czasie którego żadne rozgrywki na terenie parlamentu nie będą utrudniać jego działalności.

Narazie gabinet stanął w obliczu dwóch spraw zasadniczych, zwróconych wyraźnie przeciwko premierowi Daladier.

Pierwsza — to rozszerzenie akcji strajkowej.

Akcja strajkowa w ciągu poniedziałku objęła cały przemysł metalurgiczny okręgu paryskiego, przybierając charakter niemal strajku generalnego. Zastrajkowały m. in. największe fabryki samochodowe Renault w m. Billancourt pod Paryżem, zatrudniające 28.000 robotników.

Związki zawodowe okręgu parys-

kiego wystąpiły popołudniu z apelem, deklarując solidarność ze strajkującymi metalowcami i wskazując, że w obecnym konflikcie „chodzi nie tylko o kwestję podwyżek czy umów zbiorowych w przemyśle metalurgicznym, ale wogóle o zagadnienie zdobyczy robotniczych i o zawarcie nowych umów zbiorowych”.

Uchwała związków zawodowych oznacza zatem wyraźne przygotowanie strajku powszechnego

Zgeneralizowanie strajku okupacyjnego w przemyśle metalurgicznym i groźba strajku powszechnego wymaga rozstrzygającej decyzji rządu. Daladier w rozmowie z delegatami socjalistów oświadczył kategorycznie, że rząd jego nie będzie tolerował okupacji zakładów przemysłowych. W związku z tem w kołach politycznych oczekują wydania nakazu ewakuacji okupowanych fabryk.

Drugą akcją, rozgrywaną się już na terenie parlamentarnym, a starającą się oderwać od nowego trzonu większości rządowej, choćby drobną grupę deputowanych, jest rozłam w łonie grupy t. zw. Unji socjalistyczno-republikańskiej. Wrazem tej akcji było wystąpienie z niej wiceprezesa, b. ministra Stanu we wszystkich czterech dotychczasowych rządach Frontu Ludowego, Violette.

Oficjalnym powodem wystąpienia min. Violette z Unji były okoliczności, towarzyszące wyborom uzupeł-

niającym do Senatu w departamencie Sekwany, których niedzielny wynik przyniósł zwycięstwo kandydatowi prawicy przed kandydatem komunistycznym, w znacznej mierze dzięki głosom delegatów Unji.

Stanowisko zajęte przez tych delegatów było konsekwencją poważnych tarć między Unją a partją komunistyczną. Mianowicie Unja posiadała dotychczas mandat senacki okręgu Sekwany. Tymczasem w wyborach uzupełniających, wbrew układowi obowiązującemu w ramach Frontu Ludowego, komuniści wysunęli w niedzielę swego kontrkandydata, który uzyskał znaczną liczbę głosów.

B. minister Violette uważa, iż taktyka, zastosowana przez delegatów Unji stanowi zerwanie umowy Frontu Ludowego i dąży do rozbięcia go od wewnątrz.

Argument ten jest jednak raczej tylko oficjalny, gdyż, zdaniem kół parlamentarnych, posunięcie min. Violette ma charakter odwetu ze strony Paul - Boncours, obrażonego o to, że pozbawiono go tekł Spraw Zagranicznych, którą, jak wiadomo, objął w gabinecie Daladiera min. Bonnet.

PARYŻ. Zastrajkowało 1500 robotników zakładów Delahaye w Paryżu, okupując warsztaty. W chwili obecnej robotnicy okupują 110 zakładów przemysłowych. Liczba strajkujących sięga 130.000.

# Groźby czarnej listy

## Falszywa metoda strachu i jętrzenia

Komitet Pomocy Żimowej wydał komunikat pełen wyrzutu w stosunku do tych grup społecznych, które nie wykazały dotąd dostatecznej ofiarności. Akcja pomocy jest dobrowolna — czytamy; niema w niej prawnego ani policyjnego przymusu; oparta jest na przymusie moralnym; trzeba więc uruchomić sankcje moralne: publikować listy opornych płatników etc.

Zagadnienie jest niewątpliwie istotne, zwłaszcza u nas, gdzie zjawiskiem niemal powszechnym jest niechęć do policyjnego przymusu. Przykłady tej niechęci można odnaleźć na każdym niemal kroku. W rzeczach zarówno drobnych, jak dużych. Zarówno w stosunku przechodnia do mandatów karnych, wymierzanych za nieprawidłowe przechodzenie ulicy, jak w stosunku społeczeństwa do systemu rządów totalnych.

Te skłonności są słusznie przytaczane jako przejaw naszego indywidualizmu. Cechy niewątpliwie dodatniej, twórczej. Ale nie pozbawionej również cieni. Takim cieniem jest przedewszystkiem niechęć do dyscypliny. Nasi indywidualiści są nimi netylko dlatego, że w swobodzie widzą najlepszą drogę do ekspansji swych sił, swej twórczości. Zapewne, takich jest wielu. Ale wielu jest również takich, dla których swoboda jest artykułem, zaspokajającym przyrozoną niechęć do podporządkowania się czemukolwiek.

Życie społeczne nie może istnieć bez wzajemnych ustępstw i rezygnacji. W pierwotnych społeczeństwach osiąga się je narzędziem rysoce niedoskonałym, policyjnego przymusu. Im społeczeństwo znajduje się na wyższym poziomie rozwoju, tem bardziej czynnikiem normującym stosunki między ludźmi staje się przymus wewnętrzny i dyscyplina moralna. O rozwój tych czynników muszą więc zabiegać ci wszyscy, którzy, walcząc z policyjnym przymusem, jako z formą wytworzoną niedoskonałą, nie chcą stworzyć społecznego chaosu.

Powróćmy jeszcze do nie-Tutaj ograniczymy się do jednego tylko jego elementu. Mianowicie, wydaje nam się, że tego rodzaju droga, jak ta, którą proponuje Komitet — droga owych sankcyj

nie jest właściwa. Przymus moralny jest pochodną moralnych wartości. Tych zaś nigdy nie wyszkoli się strachem. Obojętne, czy to będzie strach przed sądem, policjantem, czy przed znalezieniem się na czarnej liście. Temi metodami można osiągnąć zwiększenie wpływu materialnych danej imprezy, ale jej dorobek moralny napewno na tem nie zyska. A przecież ten ostatni cel musi mieć przedewszystkiem na widoku każda akcja, która mieni się być społeczną.

Chroni jednostki-wzborgaca ogół

P	OWSZECHNY
Z	AKŁAD
U	BEZPIECZEN
W	ZAJEMNYCH

Ubezpieczenia przyjmują:  
**ODDZIAŁ GŁÓWNY P. Z. U. W.**  
 Warszawa, ulica Kopernika 36—40. Tel. 3-41-70, 5-23-05  
 oraz **INSPEKTORATY (Oddziały) we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.**

Wydaje nam się, że obowiązująca tu powinna inna metoda: nie piętnowania win, nie jętrzenia, ale podnoszenia zasług; metoda nie strachu, ale przykładu. Mamy głębokie przekonanie, iż efekty tej metody nie będą mniejsze z punktu widzenia materialnego, a napewno dadzą większy efekt w dziedzinie tych moralnych walorów, na jakich opiera się przymus wewnętrzny i dyscyplina moralna. Dadzą większy efekt zwłaszcza w naszych stosunkach, które charakteryzuje brak obiektywizmu w ocenie prawdziwej zasługi, jak również nadmierna skłonność do demagogicznego jętrzenia. Na zmianę tych stosunków trzeba przedewszystkiem oddziaływać, jeżeli chce się hodować inną, wyższą rzęd społeczną walory.

Rzecz prosta, nie wyczerpuje to zagadnienia moralnego przymusu. Na tę stronę zagadnienia zwracamy zaś przedewszystkiem uwagę dlatego, że emancypacja Komitetu zdaje się ją pomijać. Dominuje w niej akcent potępienia w stosunku do tych, którzy dali za mało. Natomiast głucho jest o tych, którzy wywiązali się ze swego obowiązku. Owszem, jest parę słów o udziale świata pracy. Natomiast milczeniem pokryto udział np. przemysłu, który, o ile nam wiadomo, dość znacznie przekracza zeszłoroczny poziom.



MARSZAŁKOWSKA 137  
 CHŁODNA 20  
 1226



ANTYPOLSKA PRASA NIEMIECKA

W Warszawie zakończone zostały polsko-niemieckie rokowania prasowe. Jak głosi komunikat, obie strony dały wyraz szczerzej woli uczynienia wszystkiego, aby rozwijać dzieło pokoju we wzajemnych stosunkach w duchu polsko-niemieckiego układu z 26.I 1934 oraz deklaracji o traktowaniu mniejszości z 25 listopada 1937 r.

W związku z temi rokowaniami, katowicka „Polska Zachodnia” „poczuwa się do lojalnego postawienia następujących pytań”:

„Czy porozumieniem prasowym będzie objęty „Ostland”, organ prasowy „Bund Deutscher Osten”, który w tendencyjny sposób przeznacza rzeczywistość polską i systematycznie ludzi zarówno przeciw państwu polskiemu, jak i ludności polskiej w Niemczech, przedstawiając los Niemców w Polsce jako jedno pasmo krzywd i szkwa, czemu przyczyną jest na rzeczywistość, jak i statystyki, sporządzane przez Niemców w Polsce, a do wodzące pełnych swobód, a nawet luksusowych przerosłów we wszystkich dziedzinach życia niemieckiego w Polsce.

Czy porozumieniem będzie objęte czasopismo „Bollwerk”, organ dawnych antypolskich związków ojczyznianych oraz wydziału kulturalnego NSDAP, na „Pomeranie”, który posługuje się w antypolskiej propagandzie analogicznymi do „Ostlandu” metodami.

Czy porozumienie obejmie „Masurischer Volksfreund”, drukowany równocześnie pod hasłem „Deutsch und treu” i „Bóg z nami”, w zepsutej polszczyźnie, celem wprowadzenia w błąd ludności polskiej na Mazurach?

Czy porozumienie obejmie „Ostdeutsche Morgenpost”, drukowaną w Bytomiu dla Niemców w Polsce (redaktor odpowiedzialny w Katowicach), a szczególnie dodatek niedzielny p. t. „Deutschland und Polen”, redagowany przez osławionego Schadenwalda”.

### NIENAWIŚCIĄ NIE MOŻNA BUDOWAĆ

„I. K. C.” sporządził bilans rządów Bluma i stwierdza, że pod względem polityczno-gospodarczym rachunek strat i zysków socjalistycznych rządów Francji zaznaczył się samymi tylko stratami. Rządy demagogii lewicowej doprowadziły do tego, że najważniejszymi pozycjami ich bilansu stały się „puste kasy, zrujnowana waluta, zahamowana produkcja przemysłowa, niepewność jutra, zanik poczucia własności, wieczne przelewające się fala strąków zwyczajnych i okupacyjnych, paraliż myśli politycznej, brak jakiegokolwiek aktywności w polityce zagranicznej, jednym słowem chaos od wewnątrz i kompromitacja nazewnątrz”.

Ale upadek rządów Bluma ma dla świata również znaczenie lekcji psychologicznej i socjologicznej. Wydarzenia francuskie wykazały bowiem, że łatwo jest rozpętać namiętności i przy ich pomocy zniszczyć równowagę nawet w tak ustabilizowanym kraju, jak Francja, a przedewszystkiem uczą wypadki francuskie, że hasła nienawiści klasa swojej prowadzi do zguby.

„Nienawiścią nie można budować, na nienawiści i nęgasie nie można opierać rządów; na takich fundamentach nie stawa się trwałych gmachów. Nienawiść niszczy organizm, wywala najgorsze instynkty, prowadzi do chaosu.

Ofiarą takiej katastrofy padają pierwsi ci, którzy ją działaniem swym wywołali. Ale pod gruzami zrujnowanych budowli giną również wartości cenne, będące zdobyczą ducha ludzkiego, tworzone w złotej erze dziejów. Nienawiść, walka klas, walka w grup społecznych jest trucizną, przed którą strzec się muszą narody, jeśli pragną utrzymać zdobycze przeszłości i poprzez wzburzenie fale dzisiejszego zamętu na świecie podążyć ku twardemu lądowi lepszej przyszłości”.

## Dwuletnie rządy Frontu Ludowego we Francji

### Jak powstawały i upadały gabinety

W związku z utworzeniem rządu Daladiera i zakończeniem dwuletniego okresu rządów Frontu Ludowego we Francji, podajemy poniżej w chronologicznym skrócie przegląd gabinetów, które kierowały Francją od lata 1936 r.

Po wyborach do Izby Deputowanych 26 kwietnia 1936 r. i uzupełniających 3 maja 1936 r. Front Ludowy rozporządza 380 głosami, opozycja — 238 głosami.

1 czerwca 1936 r. — pierwsze posiedzenie nowowybranej Izby.

4 czerwca 1936 r. — dymisja gabinetu Sarraut.

**PIERWSZY RZĄD BLUMA**  
 4 czerwca 1936 — o godz. 23 utworzony zostaje rząd Frontu Ludowego z Blumem na czele. W gabinecie zasiada: 18 socjalistów (12 ministrów i 6 podsekretarzy stanu), i 3 z Unji socjalistyczno-republikańskiej.

7 czerwca 1936 — rząd otrzymuje wotum zaufania 384 głosami przeciw 210.

15 czerwca 1937 r. — rząd domaga się pełnomocnictw finansowych.

16 czerwca 1937 — Izba uchwała pełnomocnictwa 346 głosami przeciw 247.

21 czerwca 1937 — rząd odrzuca

poprawki Senatu w sprawie pełnomocnictw finansowych — gabinet podaje się do dymisji.

Pierwszy gabinet Bluma trwał 1 rok i 17 dni.

**PIERWSZY GABINET CHAUTEUPS**  
 23 czerwca 1937 r. — rząd Chautemps ukonstytuował się, Blum jest wicepremierem. W skład gabinetu wchodzi: 13 radykałów (7 ministrów i 6 podsekretarzy stanu), 13 socjalistów (z czego 8 ministrów), 2 z Unji socjalistyczno-republikańskiej i 1 z lewicy niezależnej (podsekretarz stanu).

29 czerwca 1937 r. — rząd otrzymuje wotum zaufania 393 głosami przeciw 142.

13 stycznia 1938 r. — dymisja gabinetu.

Pierwszy gabinet Chautemps trwał 6 miesięcy i 4 dni.

**DRUGI GABINET CHAUTEUPS**  
 19 stycznia 1938 r. — drugi rząd Chautemps został utworzony. W skład gabinetu wchodzi: 25 radykałów (17 ministrów i 8 podsekretarzy stanu), 5 z Unji socjalistyczno-republikańskiej (z czego 2 ministrów), 1 z lewicy niezależnej (podsekretarz stanu).

22 stycznia 1938 r. — rząd otrzymuje wotum zaufania 501 głosami przeciwko 1.

10 marca 1938 r. — socjaliści odmawiają rządowi poparcia w żądanych pełnomocnictwach — gabinet podaje się do dymisji.

Drugi rząd Chautemps trwał 47 dni.

**DRUGI RZĄD BLUMA**  
 13 marca 1938 r. — Blum tworzy gabinet. Zasiada w nim: 16 socjalistów (11 ministrów i 5 podsekretarzy stanu), 15 radykałów (z czego 9 ministrów), 3 z Unji soc. - republikańskiej (ministrowie) i 1 z lewicy niezależnej (podsekretarz stanu).

17 marca 1938 r. — wotum zaufania dla rządu, wyrażone 369 głosami przeciwko 196.

6 kwietnia 1938 r. — Izba Deputowanych przyznaje rządowi pełnomocnictwa finansowe 311 głosami przeciwko 250.

9 kwietnia 1938 r. — Senat odrzuca wniosek o pełnomocnictwa finansowe dla rządu 214 głosami przeciwko 47. Gabinet podaje się do dymisji.

Drugi rząd Bluma trwał 27 dni.

(j. m.)

## Pół miljarda fr. na obronę Paryża

### Masowy zakup masek gazowych i budowa schronów

Paryski „Le Matin”, podając sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia rady generalnej dep. Sekwany, donosi, iż 4 miljn. 926 mieszkańców okręgu paryskiego otrzymać ma maseki przeciwgazowe, których koszt

wynosić będzie 284 miliony franków, z czego 184 miljn. pójdzie na rachunek państwa.

Budowa schronów kosztować będzie 250 milionów, przyczem połowę kosztów bierze na siebie państwo.

Na urządzenie dróg dla ewakuacji przewidziano 15 milionów.

Dep. Sekwany ogółem wyda na cele, związane z obroną lotniczą 428 milionów, które pokryte zostaną w drodze pożyczki.

### Paragraf aryjski

W zwołaniu walnej Rady Banku Polskiego w Warszawie wzięli udział delegatów zrzeszenia pracowników Banku Polskiego powołanej uchwałą, że członkiem zrzeszenia nie może zostać osoba wyznaczonego pochodzenia. Wniosek o zmianę uchwały został odrzucony. Wniosek o zmianę uchwały został odrzucony. Wniosek o zmianę uchwały został odrzucony.

# Trud w radości i zdrowiu

## Uchwały Kongresu Bezpieczeństwa Pracy

Wnioski uchwalone na ostatnim posiedzeniu Kongresu Bezpieczeństwa Pracy, obejmują całokształt problemów, zadań i wytycznych, związanych z tematem obrad. Wszystkie zostały uchwalone przez Zgromadzenie, z wyjątkiem grupy wniosków dotyczących przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i powiększenia liczby inspektorów pracy, które to dezyderaty przesyłamy Kongresowi uznano za luźno związane z tematyką obrad.

Na czoło zatem uchwał wysuwają się tezy referatu wice-dyrektora I.S.S., p. Wacława Adamieckiego, które wypełniają treścią hasło: „Warsztat wytwórczy ośrodkiem kultury pracy”, i które brzmią jak następują:

Kongres Bezpieczeństwa Pracy stwierdza, że warsztat wytwórczy i każdy zorganizowany zespół powołany do wytworzenia dóbr i usług, obok wypełniania zadań gospodarczych, odgrywa doniosłą rolę w życiu społecznym i kulturalnym. To też w interesie naszego kraju, w interesie jego pomysłowego rozwoju, zmierzającego do umocnienia stanowiska Polski w szeregu kulturalnych krajów świata, leży, aby rolę tę nasze warsztaty wytwórcze wypełniały dobrze i z całym poczuciem odpowiedzialności, opierając się na następujących podstawowych zasadach:

1. Czas, w którym przebiega proces wytwórczy nie może być marnowany

2. W czasie tym praca powinna się odbywać w warunkach zapewniających zdrowie pracowników;

3. W czasie tym należy: wzmacniać energię twórczą pracownika, wzmacniać jego poczucie odpowiedzialności wobec zbiorowości, wzmacniać zamiłowanie do rzetelnej, porządnej i wytrwałej pracy, a przez wytworzenie odpowiedniej atmosfery pracy podnosić wartości moralne i kulturalne pracownika.

Kongres stwierdza, że organizacja służby bezpieczeństwa pracy w zakładzie przemysłowym powinna stanowić integralną część organizacji procesu wytwórczego. Formy tej organizacji muszą być dostosowane do indywidualnych potrzeb zarówno poszczególnych branż przemysłowych, jak i poszczególnych przedsiębiorstw. W organizacji służby bezpieczeństwa niezbędny jest udział fachowców z dziedziny higieny, fizjologii pracy, i profilaktyki przeciwpożarowej.

Z wniosków, zgłoszonych przez dyrektora Instytutu Spraw Społecznych, p. Kazimierza Kornilowicza, zasługują na uwagę następujące:

W związku z procesem uprzemysłowienia kraju, w szczególności zaś w związku z planowaną budową nowych ośrodków przemysłowych (C.O.P.), Kongres uważa za konieczne zwrócenie szczególnej uwagi na poziom kultury i

higieny życia codziennego grup ludzkich, które w tych nowych ośrodkach przemysłowych będą zatrudnione.

W szczególności Kongres uważa za konieczne baczenie, by przy wnoszeniu nowych warsztatów pracy nie pominięto zdobyci techniki w zakresie bezpieczeństwa pracy, tak aby urządzenia i organizacja techniczna w tych nowych warsztatach w jak największej mierze eliminowały możliwość powstawania wypadków i chorób zawodowych.

Wobec rozwoju akcji bezpieczeństwa pracy, opartej o czynnik finansowego zainteresowania tą akcją branż i przedsiębiorstw, Kongres uznaje potrzebę rewizji dotychczasowego systemu nadzoru i kontroli nad warunkami bezpieczeństwa pracy w warsztatach przemysłowych i rolnych.

W szczególności Kongres wysuwa potrzebę zrewidowania zakresu działalności i funkcji organów państwowych i ubezpieczeniowych, powołanych do nadzoru nad bezpieczeństwem w warsztatach pracy, w celu ściślejszej koordynacji działalności tych organów i nowego ustalenia ich kompetencji (inspekcja pracy, inspekcja rolnicza, inspekcja służby zdrowia, inspekcja ubezpieczeń społecznych, inspekcja budowlana, inspekcja górnicza).

Dalsze rezolucje dotyczą: polityki taryfowej ubezpieczenia wypadkowego; sposobów finansowania działalności naukowo-badawczej placówek poświęconych sprawom bezpieczeństwa pracy; uczestnictwa fachowców w tworzeniu norm i przepisów bezpieczeństwa pracy; środków krzewienia zasad bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy wśród pracowników, młodzieży szkolnej i najszerzych warstw ludności; metod obserwacji i analizy przebiegu wypadków przy pracy; konieczności poddawania próbie w bezpośrednim zetknięciu z praktyką życiową państwowych przepisów bezpieczeństwa, zanim otrzymają moc prawną. Warto zanotować na marginesie wniosek profesora Akademii Górniczej, p. Zaleskiego, który domaga się ujmowania przepisów bezpieczeństwa pracy w godziwą formę literacką.

Po uchwaleniu tych wniosków przez zgromadzenie, przewodniczący Jankowski udzielił głosu gości-

wi z Genewy, p. Dawidowi Vaage, który reprezentował na Kongresie sekcję bezpieczeństwa pracy Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. P. Vaage zapewnił Kongres, że Biuro genewskie z uwagą śledzi idee i poczynania polskiej służby bezpieczeństwa pracy; że najcelniejsze rozprawy i prace dokumentalne naszych publikacji z tego zakresu są skrupulatnie notowane, streszczane i niekiedy przedrukowywane w organie sekcji genewskiej „Cronique Industrielle de Sécurité”. Mówca zwrócił się z apelem do uczestników Kongresu o zacieśnienie współpracy z sekcją genewską drogą komunikowania jej wszelkich wiadomości, uwag, spostrzeżeń i koncepcji, związanych z problematyką bezpieczeństwa pracy. Kongres wynagrodził przemówienie p. Vaage rzesistym aplauzem.

W końcu przewodniczący Jankowski złożył szereg podziękowań: P. Prezydentowi Rzeczypospolitej za łaskawe objęcie protektoratu nad Kongresem; obecnym za tak liczny i gorący akces do Kongresu; prezydium za wydatny i czujny wysiłek w dziele prowadzenia obrad; kierownictwu Instytutu Spraw Społecznych za sprężyste zorganizowanie Kongresu; referentom za solidne opracowanie rozpraw.

W imieniu uczestników Kongresu dziękował prezydium, dyrekcji I.S.S. i gościowi genewskiemu kierownikowi sekcji bezpieczeństwa pracy Związku Polskich Hut Żelaznych.

Proszek od BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH I ZIM PRĄD  
KOWALSKINA  
dostaje się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY I KATARZE

1035

## Pierwszy lot polski do Kowna

We wtorek o godz. 9 rano wylądował w Kownie pierwszy polski samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot”, którym lecieli kurjer dyplomatyczny, mjr. mgr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego

i mjr. inż. Seifert wicedyrektor „Lotu”.

Pogoda na trasie podróży była doskonała i samolot zgodnie z rozkładem jazdy wylądował o przepisanej godzinie w Kownie.

## Najsurowszej kary domaga się prokurator w wielkim procesie komunistycznym

Wczoraj zakończony został przewód sądowy w toczącym się od tygodnia procesie 39 komunistów, oskarżonych o działalność wyrotową w wojsku.

Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator Piotrowski, uzasadniając w kilkogodzinnym przemówieniu winę oskarżonych.

Prokurator dzieli wszystkich oskarżonych na 3 grupy. Do pierwszej należy 15 osób, są to członkowie i kierownicy t. zw. Centralnego Wydziału Wojskowego partii komunistycznej. Druga grupa to 5 żołnierzy, obalamuonych przez agitatorów i wreszcie reszta to zwykli „cywilni” działacze komunistyczni.

W mowie swej prokurator podkreśla, że działalność oskarżonych to nie tylko komunizm i dążenie do zmiany ustroju, lecz wyraźna akcja zmierzająca do pozbawienia Polski jej sił zbrojnych i w rezultacie niepodległości. Celem oskarżonych było m. in. również szpiegostwo. Podczas rewizji u Wolfganga i Zakrzewskiego znaleziono instrukcje, nakazujące zbieranie wiadomości w sprawach czysto wojskowych; znaleziono notatki dotyczące przebiegu manewrów, sprawności alarmowej itp. poszczególnych jednostek wojskowych.

Jedną z oskarżonych S. Ferstenberga karana już za komunizm w r. 1931 jest rodzoną siostrą Stanisława Ferstenberga oficera IV oddziału sztabu armji sowieckiej.

— To już nie jest działalność rewolucyjna — oświadcza prokurator — to jest zdrada uprawiana za juda-

szowskie srebrniki płynące z ościennego państwa.

Wszyscy funkcjonariusze wydziału wojskowego byli płatnymi agentami, żaden nie działał z pobudek ideowych. Wykryto notatki stwierdzające, że same pensje pięciu osób tworzących komórkę organizacyjną wynosiły miesięcznie 8.500 zł.

Cała akcja komunistów — mówi prokurator — dawała jednak znikome rezultaty, czego dowodem jest zaledwie paru żołnierzy, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych. W raporcie osk. Zawadzkiego znajdują się ustępy następujący: „Nie możemy dotrzeć do formacji wojskowych polskich. 80 proc. naszych ludzi pochodzi z pośród mniejszości narodowych”.

Zadanie głównych oskarżonych jak wynika z wykrytych dokumentów, polegało na „sianiu fermentu w armji”, wywoływaniu konfliktów nawet osobistych, między oficerami i żołnierzami, na łamaniu dyscypliny i nakłanianiu do odmowy posłuszeństwa.

Jeśli do tego wszystkiego dodać instrukcje pucia i uszkadzania broni i ekwipunku oraz niszczenia obiektów wojskowych, obraz przestępstwa stanie się jasny i niewątpliwy.

W tym stanie rzeczy prokurator domaga się dla 7-miu głównych oskarżonych najsurowszej kary 15 lat więzienia, dla innych zaś również kar surowych.

Dziś rozpoczyna się przemówienie dwudziestu obrońców.

## Bereza się zapełnia...

### Król warszawskich lichwiarzy spotka tam przyjaciół

W Berezie osadzony został ub. nie dzieli „król warszawskich lichwiarzy” Major Abram Ciuk, lat 49. Zajmował się on lichwą od przeszło 20 lat.

Prowadził on przy ul. Zielnej biuro pośrednictwa sprzedaży nieruchomości i pod tą pokrywką uprawiał działalność lichwiarską na niezwykle dużą skalę. Na wysoki procent dobywał pieniądze i w ten sposób dorobił się dwóch wielkich majątków: Goła wice koło Nieszawy i Witkowo koło Lipna, oraz kilku nieruchomości. Majątki i kamienice przepisał na imię swoich najbliższych.

Pozatem, Ciuk naraził Skarb na

ogromne straty, nie opłacając należnych skarbowi opłat przy zawieraniu transakcyj nieruchomości. Od wielu lat prowadząc biuro, nie wykupywał patentu i nie płacił żadnych podatków.

Dla charakterystyki lichwiarza mającego olbrzymie dochody, warto przytoczyć fakt, iż mieszkał on w przepierzeniu w sublokatorskim pokoju, w którym jednocześnie mieściło się biuro. Rozporządzał natomiast luksusowym samochodem, stanowiącym jego własność, używając go w czasie nocnych tajemniczych eskapad.

WŁADYSŁAW BUS FEKETE

# Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE

— No i jak ci się podoba hrabia? — spytała Joli w windzie.

— Kto?

— No Franek Telegdi. Nie wiedziałaś, że to hrabia?

Nie, nie wiedziała, i było jej to obojętne. Pokochałaby tak samo zwykłego mieszczanina. Nawet, gdyby był przestępcą, kelnerem, marynarzem, czy fortancerem. To, że był hrabią i posiadał duży majątek, — było jej obojętne.

— Czy jego narzeczona jest także hrabianką?

— Nie, tylko baronówną. Baronówna Geraldina Christelly.

— Geraldina. Wstrętne imię. Jakże ją nazywają w domu?

— Matka wola na nią pro prostu Geraldina.

— Skąd to wiesz?

— Przychodzi do naszego magazynu.

Winda zatrzymała się i wysiadły. Dopiero w przedpokoju odważyła się Zuzia spytać:

— Czy ta Geraldina jest ładna?

— Bardzo ładna. Wysoka i szczupła. Słynna amazonka. Czy nigdy nie widziałaś jej fotografii? Jest prawie tego wzrostu co Franek.

To zabolalo Zuzie. Jakże ładnie razem wyglądają. Ona sięgała mu zaledwie do ramienia.

— Jakże się bawiłaś? — spytała Joli.

— O, dziękuję, dobrze.

— Nie bardzo się wysilałaś. A byłoby warto, gdyż mogłabyś złapać szczęście. To są zupełnie inni ludzie, niż ci, z którymi się dotychczas zadawałaś. Nie są obciwi, mają wiele czasu, są syści. Nie będą ci nadskakiwali, jak jakieś kupczyki. Ty musisz ich zdobywać, trzeba ich zabawić gdyż przyzwyczajeni są do najlepszego, moje dziecko,

Zuzia spuściła oczy. Jakże otrzewiająco działała na nią ta rozsądna Joli.

A ty go nie kochasz?

— Kogo? — spytała Joli i spojrzała na nią wielkimi oczami.

— No tego Karłowitsa. Taki miły człowiek.

Joli nie odpowiedziała. Były w przedpokoju i trzymała już rękę na klamce drzwi.

— Czy go kocham? — powiedziała powoli, ochryple, ale zaraz dodała innym tonem: — Byłabym szalona, gdybym go kochała. Jego kochać! Już zbyt dużo angażowałam się w miłości. Moim pierwszym przyjacielem był Karol, wiesz, syn wielkiego fabrykanta. I ja, dwudziestoletnia koza, byłam w nim zakochana do szaleństwa i wtedy właśnie chciał się ze mną ożenić jeden dentysta, który ma dzisiaj sześciopokojowe mieszkanie i zarabia tyle, ile chce. Ale ja zajęta byłam tylko Karolem, byłam chora z miłości; nie wzięłam od niego ani grosza, a po dwu miesiącach zostawił mnie, gdyż byłam dla niego za nudna. Na miłość może pozwolić sobie tylko narzeczona, gdyż z nią się ożenią, ale my musimy być zimne, jak lodowce, musimy dobrze uważać i grać komedję i nigdy nie pozwalać, aby serce doszło do głosu, gdyż za to się płaci. Możesz na mnie polegać, bo ja to już przestudjowałam. Zakochana kobieta jest sentymentalna i nudna, mężczyźni tego nie lubią, tego im nie potrzeba. Kiedy chcą się nudzić, idą do domu do swoich żon. Nam, moje dziecko, tak nie wolno: nie wolno płakać, okazywać zazdrość, i starzeć się. To sobie zapamiętaj, o ile chcesz mieć w życiu powodzenie.

Zuzia stała z zapartym oddechem.

— Powiedz no — spytała cicho — dlaczego mnie zaprosiłaś?

— Dlaczego? — roześmiała się Joli. — Franek tego

13)

chciał. Zobaczył cię w teatrze, a kiedy mu powiedziałam

Joli cmoknęła niecierpliwie językiem:

— Czy prosił cię, abyś mnie wzięła ze sobą?

— Nie, co to, to nie. Zorientowałam się tylko, że

się spodobałaś. On teraz nie ma żadnej przyjaciółki.

znaczy, gdy się zaręczył, zerwał z pewną damą. Biedak był

taki osierocony, że postanowiłam was zapoznać.

— Czy kocha swoją narzeczoną?

Joli cmoknęła niecierpliwie językiem:

— Co cię to obchodzi? Czy to ci nie jest obojętne?

Człowiek związany, jest zawsze najwygodniejszy, gdyż nie

ma wielkich wymagań.

— Czy Karłowits jest żonaty?

— Nie, skąd... Ten się nigdy nie ożeni... Nie nadaje

je się...

— A hrabia się nadaje?

Joli ziewnęła.

— Ależ potrafisz się pytać? — powiedziała ze śmiechem.

Poraz to pierwszy tak wiele ze sobą rozmawiała. Tak, Joli traktowała życie zupełnie rzeczowo. Oceniała ludzi według karatów, jak brylanty. Przyszła przyjaciółka hrabiego Telegdi to już był ktoś, z kim można było rozmawiać.

Było już po pierwszej, ale Agata jeszcze nie spała.

Leżała po ciemku i płakała.

Zuzia poczuła nagłe wyrzuty sumienia. Odwiedziła ją autem do domu; jadła kolację z hrabią, piła szampana i gdyby była trochę mądrzejsza, zjadłaby kurczę, a tymczasem tamta dziewczyna, równie młoda, jak ona, leżała tu głodna w łóżku i płakała tak, że poduszki były mokłe.

— Mój Boże, coż się takiego stało?

— Zgubiłam krawat — szlochała Agata.

— Kiedy?

— Dziś rano. To znaczy, ukradli mi go. Poszłam do sklepu z materjalami piśmiennymi i tam dwaj subtelni

chcieli kupić krawaty. Wybił mi długie i wreszcie nie kupili. A kiedy przyszedłam do domu, spostrzegłam, że mego krawata brakowało. A kiedy wróciłam do sklepu, chcieli zwołać policjanta i jeden z nich popchnął mnie i byli tacy ordynarni...

D. c. n.

# Łatamy gościńce do Kowna

## Polska włącza się w sieć komunikacyjną Litwy

Przez długie lata zamknięta była granica litewska. Ani samochód, ani wóz konny nie mogły przez nią przejechać. Niepotrzebne nikomu drogi niszczały, zamieniając się w wertepy nie do przebycia.

Natychmiast po otwarciu granicy i podjęciu stosunków sąsiedzkich z Litwą przystąpiono do prac, mających na celu doprowadzenie dróg do stanu używalności. Czynniki fachowe podjęły badanie nad systemem komunikacyjnym polsko-litewskim, z uwzględnieniem warunków terenowych i potrzeb ruchu. Wynikiem tych badań jest plan którego realizacja rozpoczęła się w bieżącym tygodniu.

Znosi się już materiał, przeprowadza się roboty gruntowe, dokonywa pomiarów. Szczegółowo i starannie głośno rozlega się tam, gdzie doniedawna panowała kompletna martwota.

Największy nacisk położono na budowę szosy bitej, wiodącej od traktu warszawskiego pod Wilnem przez Rykonty do Zawiasów (granica). Jest to najkrótsza droga z Wilna do Kowna (około 110 km.). Droga ta (trakt gruntowy) jest w bardzo złym stanie i wymaga w wielu punktach odwodnienia. Obecnie układa się tam nawierzchnię warda, w postaci czworokątnych płyt betonowych, spoczywających na pokładzie z kamienia tłuczonego. Także mostki na tej drodze wymagają naprawy i wzmocnienia.

Prace prowadzone będą w ten sposób, aby umożliwić już obecnie przejazd samochodów osobowych, taksówek autobusów i samochodów ciężarowych na tym odcinku narazie nie przewiduje się.

Po stronie litewskiej szlak ten będzie przez Vievis — Rumsiskis Kowna. Jest to również droga gruntowa, ale wzmocniona żwirem. Podziwiać się należy, że władze litewskie przystąpią wkrótce do ulepszenia tej drogi.

Pozatem, na trakcie Wilno — Łeszczaga — Jawniuni — granica — Wilkomierz (dalej łączy się z trasą komunikacyjną Królewiec — Wilno — Leningrad), ułożone będą w roku bieżącym około 6 km. szosy z kostki kamiennej, albo równie z prostokątów betonowych.

Odcinek Ejszyski — Orany — Grana (granica), który jest połączeniem arterji Warszawa — Białystok — Grodno z siecią dróg litewskich, jest w stanie dość dobrym (droga bita — szutrówka). W celu tego trzeba jedynie dociągnąć przestrzeni około 500 metrów i łączyć z szosą szutrową, biegnącą przez terytorium Litwy.

Wadto, aby zapewnić komunikację na tym trakcie, trzeba wyrepre-

rować częściowo zbutwiały most na rzece Merezanka. Połowa mostu, należąca do Litwy została już naprawiona. Przy przebudowie mostu zostanie on wzmocniony, tak, aby można było przewieźć po nim ciężar 6 ton.

Na szlaku Warszawa — Łomża — Augustów — Suwałki — Szypliszki — Kalwarja (lit.) — Marjampol (lit.) — Kowno, będącym najbliższym połączeniem drogowym obu stolic (około 414 km.), gruntownej naprawy wymaga około 40 km. szosy między granicą — Suwałkami i Augustowem. Specjalnie źle przed-

stawiają się odcinki wylotowe miast. I tutaj, podjęte będą prace jeszcze w r. b.

W ten sposób system dróg polskich łączy się znowu organicznie z siecią komunikacyjną litewską, tworząc podstawę rozwoju normalnego współżycia sąsiedzkiego.

## WKŁADY I LOKATY

NA KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE IMIENNE I NA OKAZIEMIA PRZYJMUJE

### POLSKI BANK KOMUNALNY Spółka Akcyjna

Warszawa, Plac Napoleona Nr. 7 (gmach własny)

Bank założony w roku 1919, liczy 513 akcjonariuszów, w tym 207 miast, 179 powiatów, gmin i związków specjalnych oraz 127 Komunalnych Kas

Oszczędności

BANK wykonuje zlecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe WYNAJMUJE SKARBUCI KASETKI w kraju i za granicą; załatwia wszelkie czynności bankowe. SWOIM

Tajemnica wkładów zastrzeżona.

576

Korzystne warunki inkasa.

## Opancerzyć fundusze drogowe

### Biurokracja samorządowa nadużyła zaufania obywateli

Już w najbliższych dniach, gdy tylko ustalą się pogody, rozpocznie się sezon robót drogowych. Od niespełna pół miesiąca otwarte są na ten cel kredyty tegorocznego budżetu państwowego i budżetów samorządowych.

W tym właśnie momencie należy zwrócić uwagę na zjawisko wielce interesujące. Oto na zebraniach sejmików powiatowych i rad wojewódzkich coraz częściej wypływają wnioski, zmierzające do „opancerzenia” funduszy na budowę i konserwację dróg.

Zdarzają się bowiem wypadki, że 40, a niejednokrotnie nawet więcej, niż 50 proc. sum, preliniowanych w budżetach samorządów powiatowych i gminnych na cele drogowe, wydatkowała biurokracja samorzą-

dowa na inne potrzeby, nie związane absolutnie z robotami drogowymi.

W latach ubiegłych takie dowolności w dysponowaniu funduszami, przeznaczonymi na budowę dróg, zdarzały się w b. wielu powiatach i dlatego plan budowy dróg samorządowych nie mógł być wykonywany nawet w tych małych ramach, jakie mu zakreślono.

Cele, na które zużyto fundusze drogowe, były najrozmaitsze, przeważnie, niestety, konsumpcyjne. Żywo zatem przyklasnąć trzeba wnioskom o wprowadzenie nietykalności funduszy na budowę dróg i najstaranniejszego opancerzenia funduszy na konserwację dróg. Ma to znaczenie dla całego kraju, przyczem tam, gdzie odbywa się o-

becnie wzmocniona akcja inwestycyjna, jak np. w C. O. P., należałoby specjalnie dopilnować, aby funduszami drogowymi nie rozporządzano niewłaściwie.

Nie pomogą bowiem ulgi i ułatwienia inwestycyjne, gdy inicjatywa prywatna, nawoływana do udziału w rozbudowie C. O. P., stanie w leśnej głuszy ze swymi chęciami, planami i kapitałami.

Leśna głusza musi ożyć, jej nerwy, czyli drogi, muszą zatętnić życiem.

A życie to zatętni późno, jeżeli fundusze drogowe będą zjadane przez biurokrację, albo służąc będą do latania lekkomyślnie dokonanych deficytów w budżetach samorządowych.

w. h.

## Przedziwny pech pana Kaureka

### Bronił prawa a nie przeczył „Anschlussu“

Oto przykład charakteryzujący czasy w jakich żyjemy, przyczynę do względności pojęć o zasadzie, wstępu i sprawiedliwości. A poza tym opowieść o przedziwnym pechu jakiego miał niejaki pan Jan Kaurek, urzędnik magistratu wiedeńskiego.

Było to tak niedawno jeszcze a tak już dawno! W czasach przed Anschlussowych, gdy można było jeszcze mieć swoje przekonania, byle nie przybierały one zbyt jaskrawej formy, o ile nie zgadzały się z istniejącym kierunkiem państwowym, czasy gdy ludzie nie bali się własnego cienia i cudzych cieni i ścian, które „mają uszy”, gdy w kawiarniach i winiarniach Prateru i Grinzingu królowała uroczą atmosfera nieporównanej wiedeńskiej „Gemütlichkeit“.

Pan Kaurek siedział sobie w jednym z takich lokali ze swoim przygodnym „Schatzem”, miłą towarzyszką wieczoru, słuchał walczyków i sam próbował je nucić. Obok jednak siedziała grupa młodych ludzi, którzy... wprowadzali do tego nastroju politykę. Bawili, gdy inni śpiewali niewinne piosenki, oni — entuzjaści narodowego socjalizmu — zagluszali to pieśnią „Horst Wessel Lied“.

Pana Kaureka to zirykowało. Czy dlatego, że sam nie czuł się swymi sympatjami do hitlerowskiego ruchu przynależny, czy też poprostu dlate-

go, że był raczej nastrojony na pogodną piosenkę wiedeńską, w której o żadnej polityce niema mowy; być może też, że kurzyło mu się już trochę w głowie, dość, że poprosił, aby zaprzestano śpiewać „Horst Wessel“.

Ani mowy. Wtedy pan Kaurek wezwał policjanta. Teraz był pewien zwycięstwa. Przecież „Horst Wessel“ należał wówczas do pieśni zakazanych w Austrii. „Schutzman“ nie robił wielkiego kramu, nie spisywał protokołu, ale zażądał zaprzestania tego śpiewu. I uspokoiło się.

Na razie było dobrze. Gdy jednak p. Kaurek opuszczał lokal, jeden z rozpolitykowanych młodzieńców pobił go na ulicy. Wtedy już, wezwany jeszcze raz policjant, spisał protokół i sprawa poszła do sądu.

W dwa dni po tem zajściu wojsko niemieckie zrobiło „Anschluss“...

Teraz właśnie sprawę rozpatrywano w sądzie. W jakżeż zmienionych warunkach!

P. Kaurek przyszedł błady jak ściana (coż się dziwić biedakowi!). Buńczuczny młodzieniec, oskarżony o pobicie, stawiał się pewny siebie, czując się — prawie jak prokurator... Sędzia, biedny sędzia, niebardzo wiedział co ma robić...

Kaurek przedewszystkiem zaprzeczył, jakoby chodziło mu o „Horst Wessel“. Poszło o co innego, o halas, o wrzask, wogóle, który mu psuł za-

bawę. Wszystko jedno co śpiewali sąsiedzi, dość, że zachowywali się za głośno. Dlatego protestował...

Panienska, która towarzyszyła Kaurekowi, powiedziała jednak, że owszem, że chodziło mu o „Horst Wessel“ właśnie...

Wtedy sędzia — to jest bardzo ciekawe — skonstatował, że Kaurek kłamie a panienska mówi prawdę i kazał Kaureka zaarrestować z miejsca na sali za składanie fałszywych zeznań! Ciekawe to jest dlatego, że zarówno Kaurek jak i złotowłosa „Schatz“ byli oboje świadkami w tej sprawie. Dlaczego zeznanie „Schatza“ miało być prawdziwe a Kaureka nie — niewiadomo. Dość, że sędzia tak sprawę rozstrzygnął i basta.

Zresztą bardzo zżęcznie. W obecnej konjunkturze Kaureka nie dobrze go nie może spotkać, tylko kara. Skażać go — prawie rzecz biorąc — nie bardzo było za co. Przecież, gdy doszło do tej awantury „Horst Wessel“ był zakazany, Kaurek był zatem w zgodzie z istniejącym wówczas prawem. Ale oto „wysypał się“ straszliwie przez... fałszywe zeznanie, jako świadek i — już jest podstawa.

Wyrok sądowy swoją drogą a inne konsekwencje swoją. Z posadą w magistracie może się p. Kaurek napewno pożegnać. Może ten krewki młodzieniec, który go pobił, zajmie po nim to stanowisko... (g.)

Eleganckie  
OBUWIE  
MĘSKIE



Bea

MARSZAŁKOWSKA 137  
CHŁODNA 20

1226

Nie chować głowy w piasek!  
Żeby kłeskę gruźlicy opanować — trzeba spojrzeć jej w oczy

Stępieliśmy trochę — przyznać trzeba otwarcie — na hasła najrozmaitszych „dni propagandowych“. Zgro madziły się ostatnio te tygodnie propagandowe i niema już prawie zwykłych dni powszednich.

A jednak... czerwony krzyż plakatów „dni przeciwgruźliczych“ powinien w każdym wywołać żywą reakcję, przelamać obojętność.

„Gruźlica dziesiątkuje społeczeństwo“ — wiemy, wiemy. „Gruźlica atakuje nieubлагanie dzieci i młodych ludzi w pełni sił“ — wiemy, wiemy, i jak to się najczęściej zdarza — nie chcemy poprostu o tem myśleć.

To chowanie głowy w piasek jest jednak postawą, którą w tym wypadku energicznie zwalczać należy. Tylko wspólny wysiłek może opanować tę kłeskę społeczną, jaką jest gruźlica.

Możnaby oczywiście przytoczyć tu zastraszające liczby: 100 tys. ludzi rocznie umiera w Polsce na gruźlicę; chorych na gruźlicę kości mamy... ale lepiej chyba zwrócić myśl ku optymistycznej stronie zagadnienia: gruźlica nie jest dziedziczna, gruźlicę można wyleczyć, o ile jest wczesnie rozpoznana. Należy więc uświadomić społeczeństwo o higienie w tej dziedzinie, o sposobach leczenia się, no i oczywiście należy zebrać odpowiednie fundusze na lecnicтво społeczne.

Podstawowym elementem walki z gruźlicą są poradnie przeciwgruźlicze. Warszawa prowadzi ich 25, w tem 19 poradni utrzymywanych jest przez Zarząd Miejski.

Ostatnio otwarto właśnie nową poradnię dla gruźlicy kostnej przy szpitalu Wolskim (przeznaczonym zresztą niemal w całości dla gruźliczków).

Trudno opisywać straszne spustoszenia, jakie czyni gruźlica kości szczególnie wśród dzieci. Ta forma gruźlicy, o ile nie jest odpowiednio leczona — fabrykuje kaleki.

W nowej poradni, wspaniale urządzonej, wyposażonej w najbardziej nowoczesne aparaty siedzą dzieci ułomne — garbate, kulawy, pokrzywione... Teraz już, żeby naprawić te krzywizny pozostaje lekarzowi tylko droga operacyjna.

Pod opieką nowej poradni jest ok. 300 dzieci. Takich, które tej opieki potrzebują — jest w Warszawie ponad półtora tysiąca!

Zorganizowaną walkę z gruźlicą prowadzą związki przeciwgruźlicze na całym świecie. Na całym świecie urządzane są też dni przeciwgruźlicze, które zainicjował w 1904 r. piewien duński urzędnik pocztowy, proponując wydanie specjalnych znaczków na cele walki z tą chorobą.

„Dni przeciwgruźlicze“ wyznaczono stale na okres pierwszej połowy stycznia. W Polsce, (która „dni przeciwgruźlicze“ urządziła od 1924 r.) poraz pierwszy przeniesiono w tym roku całą akcję na kwiecień. W grudniu mamy zbiórki na „Pomoc Zimową“ — trzeba było rozłożyć jakoś wymagania ofiarności społecznej.

Teraz wypada nam pomyśleć o kłesce społecznej, jaką jest gruźlica i zdobyć się na wysiłek opanowania jej. „Bronimy dzieci przed gruźlicą“ — wołają plakaty i nalepki Warszawskiego Tow. Przeciwgruźliczego. Nie będziemy na to wezwania głusi...

ka. jot.



## CHOROBY PŁUC

GRUŻLICA PŁUC jest nieublagana chorobą, która rocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — CZY ZWALCZANIE CHOROBY PŁUC, BRONCHITU uporczywego, KASZLU, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze

## Wskazania Trikolan - Age

Trikolan - Age, ułatwiając wydzielenie się płynu, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Do nabycia w aptekach.

315

# Wisła jako arteria węglowa

## Za spław wodą płacimy drożej niż za przewóz koleją

Zagadnienie Wisły jako arterji komunikacyjnej dla przewozu ładunków węgla, omawia interesująca praca publicystyczna b. ministra Antoniego Olszewskiego, drukowana w swoim czasie w „Przeglądzie Gospodarczym”, a obecnie wydana w postaci broszury.

Sprawa właściwego zorganizowania spławu ładunków masowych, celowego wykorzystania naszej bardzo pięknie rozgałęzionej, naturalnej sieci dróg wodnych, a przedewszystkiem Wisły, jako osi takiej komunikacji — to niezmiernie ważny szczegół gospodarczy. Wiedzieliśmy o tem od lat. I od lat głowiliśmy się nad rozwiązaniem tego zagadnienia całe kadry tęgich fachowców w niezliczonych biurach i urzędach specjalnie w tym celu tworzonych.

Ileż w ciągu tych lat rzucono doskonałych projektów, ile przeprowadzono żmudnych obliczeń, ile sporządzono pracowitych wykresów. Ale to wszystko, niestety, nie dawało żadnego wyniku praktycznego, bo te projekty, choć piękne, nawet w najmniejszym stopniu nie były dostosowane ani do prawdziwych wymagań życia, ani do państwowych możliwości finansowych.

Nic więc dziwnego, że na długi czas zamarlała ta „papierowa” praca. Projektowanie skończyło się. Projekty trzeba było wykonać, a na to nie było pieniędzy, a i potrzeby okazały się odmienne.

„Wykładnikiem takiego stanu rzeczy była nawet Państwowa Rada Komunikacyjna w ostatniej swej kadencji — mówi autor broszury. — Sprawozdanie Komisji Wodnej trwało najkrócej ze wszystkich sprawozdań, bo komisja w ciągu trzech lat swej działalności odbyła zaledwie jedno (!) posiedzenie.”

Ale w ciągu ostatnich kilku lat znowu się coś ruszyło. Podjęto większe prace, obliczone na dłuższą metę — zwłaszcza przy zaporach wodnych w górnym biegu rzek. I wreszcie, jakieś dwa lata temu, znowu się stała aktualna sprawa uszlawnienia naszych rzek, a już szczególnie od czasu, kiedy przystąpiono do organizowania C. O. P. Jakże ładunki masowe wchodzą tu w rachubę?

Min. Olszewski pisze: „Z zagadnieniem uszlawnienia Wisły w górnym jej biegu związana jest ściśle sprawa możliwości spławu węgla do Centralnego Okręgu na nieporównanie większą skalę niż to ma miejsce obecnie. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że racją bytu takiej arterji komunikacyjnej jest przedewszystkiem węgiel.”

To zrozumiałe. Węgiel — to przecież najbardziej masowy z naszych ładunków, a przewóz — to wielka pozycja w jego cenie. Węgiel dążyć musi do jak najtańszego sposobu transportu i tu, zdawałoby się, że następcza mu się doskonała sposobność. Spław powinien być przecież znakomicie tańszy od przewozu kolejowego. Tak też jest wszędzie, ale — niestety — nie u nas.

To brzmi już prawie jak paradoks, a jednak tak jest. Przeglądając przeliczoną przez autora broszury tabelę, możemy się przekonać nacoście, że koszt przewozu m. tony węgla z kopalni Sosnowieckiego Towarzystwa do Krakowa kosztuje wodą — 6 zł. 30, a koleją tylko 6 zł. Wspólnota Interesów za taki sam przewóz wodą płaci 8.30, a koleją — tylko 5.50. To samo inne. Przy odległościach dalszych różnice te są jeszcze bardziej rażące.

Co jest przyczyną tego nawskroś anormalnego zjawiska? Zarządzenie, w jakim znajduje się przede-

wszystkiem cały górny odcinek Wisły. I p. minister Olszewski we wnioskach, które kończy swą pracę, konkluduje zupełnie słusznie, że wskazana byłaby realizacja projektu prac, polegających na uregulowaniu Przemysły i Wisły, a nie budowa sztucznych dróg wodnych.

A dalej dodaje: „Dla stworzenia dogodnych warunków, umożliwiających spław Wisłą, winny czynniki decydujące ustalić ostatecznie i to w czasie jak najkrótszym rodzaj drogi wodnej, która połączy zagłębie węglowe z Okręgiem Centralnym”.

J. T. M.

## Spółdzielczość nie chce być zaporą na drodze kupiectwa indywidualnego

W ostatnich czasach ukazywały się w prasie artykuły i notatki, omawiające działalność Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych. Treść i ton podawanych wiadomości wywołały niepokój wśród kupiectwa co do skutków, jakie wywołać może na rynku pojawienie się na nim tak poważnego i rzekomo monopolistycznego konkurenta, jak Związek Gospodarczy.

Wobec tego odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, na zaproszenie jej prezesa, konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji kupieckich, na której prezes Związku Gospodarczego, p. Stefan Królikowski zaznajomił zebranych z organizacją, zakresem działania i zamierzeniami Związku.

Prezes Królikowski stwierdził na wstępie, iż działalność Związku polegać ma na wykonywaniu normalnych zadań każdej centrali spółdzielczej na świecie. Działalność ta opiera się o normalną kalkulację kupiecką, a ewentualne akcje zlecane Związek wykonywać może

jedynie na rachunek i ryzyko zlecającego. Mówca podkreślił także, iż Związek nie będzie dążył do uzyskania stanowiska monopolistycznego w żadnej dziedzinie handlu rolniczego, mając całkowitą świadomość odpowiedzialności, jaką w takim wypadku musiałby przyjąć za funkcjonowanie odpowiedzialnego działu obrotu. Czynniki kierownicze Związku doceniają i pragną współpracy solidnego i fachowego kupiectwa indywidualnego, nie zamierzają przeto stawiać przeszkód dla bezpośrednich stosunków handlowych poszczególnych spółdzielni z kupiectwem indywidualnym.

Ze strony obecnych na konferencji przedstawicieli handlu indywidualnego stwierdzono zgodnie, iż wyjaśnienia prezesa Królikowskiego stawiają w zadowalającym świetle przyszłą współpracę kupiectwa i spółdzielczości na rynku rolniczym i pozwalają na ustalenie linii demarkacyjnej pomiędzy dziedzinami pracy obu odłamów handlu rolniczego.

## Przeciw obniżeniu taksy aptekarskiej występuje samorząd gospodarczy

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych opinował ostatnio projekt rozporządzenia o określaniu cen aptekarskich, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Projekt ten zmierza do obniżenia niektórych pozycji taksy aptekarskiej o czym pisaliśmy nieraz, ustosunkowując się do tej sprawy negatywnie. Obecnie stanowisko nasze popiera samorząd gospodarczy.

Związek Izby zgłosił do projektu szereg uwag szczegółowych, a przedewszystkiem wypowiedział się przeciwko przepisowi, wprowadzającemu opust od cen aptekarskich z podziałem na instytucje państwowe i samorządowe. Sytuacja materialna aptek uległa bowiem ostatnio wskutek wzro-

stu kosztów własnych znacznemu pogorszeniu. Wprowadzone w roku bieżącym przepisy nowej Farmakopei podwyższyły w poważnym stopniu koszty przygotowania szeregu leków, a obok tego włożyły na apteki obowiązek poczynienia licznych inwestycji. Poza to na podniesienie kosztów prowadzenia apteki wpłynęło wyjęcie lokali aptekarskich z pod ochrony lokatorów oraz zawarte ostatnio pomiędzy właścicielami i pracownikami aptek umowy zbiorowe dotyczące podniesienia płac pracowników. W tych warunkach utrzymanie nadal nieracjonalnych — z punktu widzenia gospodarczego — opustów byłoby dla aptek szczególnie dotkliwe.

## „Z ołówkiem w ręku”

### Wicemin. Grodyński o planie budżetowym

Wczoraj wieczorem prof. dr. T. Grodyński, wiceminister Skarbu, wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radja aktualny odczyt p. t. „Plan budżetowy z ołówkiem w ręku”.

Różnica między budżetowaniem prywatnej jednostki a budżetowaniem Państwa, mówił p. wiceminister, polega na tem, że prywatna jednostka sama tylko ponosi skutki swego nierozważnego lub zbyt rozrutnego działania, podczas gdy błędy Państwa odbijają się na tysiącach gospodarstw prywatnych. Budżet zatem państwowy musi być układany ze szczególną ostrożnością, tak aby nie uszczuplać dochodu społecznego w stopniu, któryby hamował jego rozwój, nie zabierając zeń więcej niż potrzeba Państwu dla zapewnienia jego bytu i normalnej działalności.

Podstawą i naczelną zasadą gospodarowania Państwa jest równowaga budżetu. Wicemin. Grodyński oświadcza, że okres budżetowy 1937/38, zakończony kilka dni te-

mu, dał o 5 proc. więcej dochodów niż prelinowano i o prawie 210 milionów zł. więcej niż w r. 1936/37. W obu ostatnich latach budżetowych wpływy rzeczywiste odpowiadały z matematyczną prawie ścisłością przewidywanym, co świadczy że plan był dobrze ułożony.

Ukazawszy w świetle liczb nadwyżki poszczególnych pozycji budżetu, prelegent stwierdził, że wzrost dochodów o 50 milionów zł. w trzecim kwartale r. 1937/38 pozwolił na odrobienie zaległości rozchodowych i na przedłożenie ustaw o kredytach dodatkowych, które umożliwiły podwyższenie szeregu niezbędnych wydatków, bądź na wyrównanie dawnych długów, bądź też na zaspokojenie ważnych potrzeb w zakresie Ministerstwa Oświaty, Opieki Społecznej i Rolnictwa. W sumie wydatki w minionym roku budżetowym wyniosły 2.352 miliony zł. i będą cokolwiek niższe od ustawowych upoważnień budżetowych.

Wicemin. Grodyński podkreślił z

## Wzrost wywozu węgla Narada polsko-brytyjska

Według danych tymczasowych, wywóz węgla kamiennego z Polski w marcu r. b. wyniósł 887 tys. t. wobec 847 tys. t. w lutym r. b. i 840 tys. t. w marcu r. ub. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w marcu 33 tys. t. wobec 36 tys. t. w lutym r. b.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zarówno utrzymanie się na wysokim poziomie wywozu węgla okrętowego, jak i pewien wzrost eksportu na rynki pozaeuropejskie, z krajów europejskich zaś — do Francji (o 38 tys. t.).

W Brukseli odbyła się konferencja delegatów polskiego przemysłu węglowego z przedstawicielami przemysłu węglowego brytyjskiego.

Tematem konferencji były sprawy, związane z obecną sytuacją światowym rynku węglowym. Po ukończeniu rozmów w Brukseli, delegacja przemysłowców polskiej i brytyjskiej udała się do Londynu gdzie omówione zostały kwestje podwyższenia na angielskim rynku ubiegłorocznego stawek ubezpieczeniowych przy transportach węgla polskiego przez zamorskie kraje południowe.

## Anschluss w orbicie stosunków między Niemcami i Czechosłowacją

Prasa czechosłowacka donosi, że dnia 15 b. m. rozpoczęte zostaną rokowania handlowe czechosłowacko-niemieckie.

Znaczenie tych rokowań jest tem większe, że mają być w nich załatwione zagadnienia powstałe wskutek przyłączenia Austrii do Rzeszy. Chodzić będzie przedewszystkiem o wymianę towarową oraz zagadnie-

nia celne i płatnicze. O zagadnieniach ściśle gospodarczych, jak również prywatno-prawnych ma się rokować później.

Jak donosi prasa, do połowy bieżącego roku mają być ukończone rokowania z innymi państwami sąsiednimi w sprawach związanych z Anshlusem.

## Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.95, Bruksela 89.45, Gdańsk 100, Hel-singfors 11.69, Londyn 26.40, Nowy Jork 5.30.50, Nowy Jork kabel 5.30.88, Paryż 16.48, Praga 18.52, Zurich 122. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 293.95, franki francuskie 16.18, szwajcarskie 121.50, belgijskie — 89.20, funty angielskie 26.31, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 12.50, duńskie 117.25, norweskie 132, szwedzkie 135.40, liry włoskie 23, marki fińskie 11.25, niemieckie 102, niemieckie srebrne 115.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 114, Lufpopy 69, Norblin 81, Ostrowiec 55, Starachowice 37, Haberbusch 47.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 4% konsolidacyjną i 4 1/2% wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna I em. — 82, seria 91 — 91.25, II em. — 80.75, seria 89.50 — 89.75, 4% defarowa 42, 4 1/2% wewnętrzną 64.75, 4% konsolidacyjną 66.75, 5% konwersyjna 69.50 — 69.75, 8% Przemysłu Polskiego fundusze 80, 4 1/2% ziemskie 63.75, 4 1/2% ziemskie poznańskie 63.75 — 63 — 62.75 — 62.88, 5% Warszawski z r. 1933 — 70.75 — 70.83 — 70.75, odcinki po 1.000 zł. — 71 — 71.13, 5% Łódzki z r. 1933 — 67.88, 5% Piotrkowski z r. 1933 — 60.25.

W obrotach prywatnych: 4 1/2% Warszawa 70, 5% Warszawa stare 74, 5% Częstochowski z r. 1933 — 61.25, 5% Częstochowski stare 62.25, 3% renta ziem-

ska 56, odcinki po 1.000 zł. — 57, po 100 zł. — 68.

### POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 42.  
Inwestycyjna I em. 82.  
Inwestycyjna II em. 80.75.  
Konsolidacyjna 66.75.  
Wewnętrzna 64.75.  
Konwersyjna 69.75.

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie odbył się obrót, wyniósł 1081 t., w tem żyta 210 t. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 27.25 — 27.75, zbierana 26.75 — 27.25, skłista 27.75 — 28.50, żyto I-szy 19.25 — 19.75, jęczmień I st. 17.75 — 18.11, II st. 17.25 — 17.50, III st. 16.75 — 17.25, wieś I st. 21.25 — 22.11, II st. 19.75 — 20.25, gryka 18 — 18.50, wyka 22 — 23, peluszyka 23.25 — 26.25, zab. kosański południowo-afrykański 25 — 26, zab. amerykański 32.50 — 33, mąka pszenna wyciągowa 42.50 — 45, gat. I-szy 39.50 — 42, gat. I-A 37.50 — 39.50, gat. II 30.50 — 32, gat. II-A 26 — 29, gat. III 23 — 26, pastwana 16 — 17, mąka żytnia gat. I-szy 30.50 — 31.50, gat. I do 65 proc. 28 — 28.50, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.25 — 23, mąka ziemniaczana „superior” 30-31, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, pszenne średnie 14.75 — 15.25, pszenne miakie 14.75 — 15.25, otręby żytnie 12.25 — 12.75, otręby jęczmieńskie 13.75 — 14.25, groch polny 24 — 26, groch „Victoria” 28 — 29, łubin niebieski 14 — 15.50, łubin żółty 15 — 15.50, rzepak ożymy z workiem 53 — 54, jary 51 — 52, rzepik ożymy i jary 49 — 50, seradela 33 — 34, mak niebieski 107 — 112, konicznica czerwona surowa bez kanianki o czystości 97 proc. 125 — 135, biała surowa 190 — 210, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 220 — 240, konicznica szwedzka 240 — 250, makuchy lniane 19.50 — 20, rzepak kowe 16 — 16.50, słonecznikowe 18 — 18.50, strut sojowy 22.75 — 23.25, ziemniaki jadalne 4 — 4.25, fabryczne 3.25 — 4, ziemniaki — sadzaniaki 10 — 12, siano ma żytnia prasowana 6 — 7.50, siano prasowane gat. I-szy 10.50 — 11.

## Wzorowa hartownia elektryczna na Targach Poznańskich

Jednym z najważniejszych zagadnień przemysłu metalowo-przetwórczego jest sprawa właściwej obróbki cieplnej. Sprawa ta, której baczną uwagę poświęcają laboratoria metalograficzne całego świata, interesują się w niemieńskiej mierze również i nasze kółka przemysłowe.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że na odcinku metod obróbki cieplnej posiadamy szereg ciekawych własnych rozwiązań. Na tegorocznych Targach Poznańskich (1—8 maj) Grupa Producentów Narzędzi instaluje we własnym pawilonie targowym wzorową hartownię elektryczną, która będzie przez cały czas trwania Targów demonstrować termiczną obróbkę stali.

ŚRODA  
Wielka, Hermenegilda  
Ws. sl. 4.45. Z. 6.24.

**POGODA NA DZIS**  
W dalszym ciągu pogoda chmurna, z rozproszonymi w ciągu dnia. Nieco ciepłej, temperatura dniem około 12 st. Słabe wiatry zachodnie. Widzialność umiarkowana.

**W teatrach**

Teatr Wielki: „Piasznik z Tyrolu”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Narodowy: „Cyrano de Bergerac”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Polski: „Pygmalion”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Leśni: „Dama od Maksyma”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Mały: „Asmodeusz”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Nowy: „Dar Poranka”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Ateneum: „Cieszymy się życiem”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Malickiej: „Jastrząb wśród gołębici”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Kameralny: „Niewiniątka”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Rosyjskie Studio Dramatyczne: „Buda”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Teatr 8.15: „Księżna Fedora”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Teatr Wielka Rewija: „Dudek”. Początek o godz. 8-jej wiecz.  
Cyrulik Warszawski: „Oś Cyrulik”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Male Qui - Pro Quo (Cukiernia Mazowiecka 12): „Skąd wzięła się ta dziewczyna?”. Początek o godz. 7.30 i 10-jej wiecz.

Cafe Club: Szopka polityczna J. Słowackiego i Światopelka Karpiańskiego. Początek o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

Instytut Reduty (Kopernika 36-40): „Teoria Einsteina”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

**W kinach**

Adria: „Korsarze”.  
Atlantic (Chmielna 35): „Dzisiaj i zawsze”.  
Baltyk (Chmielna 35): „Pani Walewska”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Znachor”.  
Casino (N. Świat 50): „Przygoda pod krym”.  
Colosseum (N. Świat 19): „Szczyśleńskie szczyśle”.  
Elita: „X. 27” i „Rozkochany chłopak”.  
Empire: „Pani Walewska”.  
Filharmonia: „Gdy kwitną bzy”.  
Hollywood: „Tango Notturmo”.  
Imperial: „Płynię złota”.  
Kraj: „Kraj miłości”.  
Kino parafii św. Andrzeja: „Król Królestwa”.

Maestric (N. Świat 43): „Niewiniątka”.  
Newa: „Ich stu i ona jedna” i „W-6 wyładował”.  
Olympia: „Zycie ulicy”.  
Pawła Tomboła: „Detektyw z Honoru” i „Nieznośna dziewczyna”.  
Palladium: „Pensjonarka”.  
Pawła: „Buziaczek”.  
Pawła Trianon: „O czem marzą kobiety” i „Panowie z towarzysza”.  
Pawła: „Perły korony”.  
Pawła: „Białe róże”.  
Pawła: „Dorożkarz Nr. 13” i „Szpital”.  
Pawła: „Szalona Claudette”.  
Pawła: „Człowiek, który żył dwa razy”.

Teatr Wielki: „Dede”.  
Teatr Mały: „Ulan ks. Józefa”.  
Teatr Nowy: „Dziewczęta z Nowolipiek”.  
Teatr Narodowy: „Dziewczyna szuka miłości”.  
Teatr Polski: „Kobieta nad przepaścią”.  
Teatr Wielki: „Tajny plan R. 8.” i rewija z udziałem K. Krukowskiego i L. Lawińskiego.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE**  
„CIESZYMY SIĘ ŻYCIEM”  
W środę, teatr Ateneum daje niekiedy ostatni „Cieszymy się życiem”, ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

W niedzielę, t. j. w pierwszy dzień Wielkiej Nocy premiera sztuki „Sztuka ta rozwinęła się” w reżyserii Stanisława Perzanowskiej, ze Stefanem Jaraczem, Ewą Bonacką, Heleną Łaska, Anną Jaraczówną, Elżbietą Łaska, Heleną Zahorską, Stanisławem Jaraczem, Michałem Kalinowiczem, Stanisławem Łuszczewskim, Leszkiem Polakowskim w rolach głównych.

W poniedziałek, „Sztuka ta rozwinęła się” grają dwukrotnie o godz. 4-jej po 8.15 wiecz.

**„NIEWINIĄTKA” W TEATRZE KAMERALNYM**  
W Warszawie pozna młodziwą sztukę „Niewiniątka” Lillian Hellman. Sztuka ta rozwiązuje problem charaktery i instynktów dziewcząt w wiek XIX. Reżyseria epokowa w reżyserii Gryniewskiej, która gra również jedną z głównych ról. W rolach pomocniczych występują Biesiadka, Polakowska, Wierzejska, Sokołowska, Baranowska i Jerzy Liedtke.

**„MALE QUI PRO QUO”**  
W czwartek, piątek i sobotę teatr Ateneum w niedzielę dwa przedstawienia o 7.30 i o 10-jej, ciesząc się dużym powodzeniem rewiji „SKĄD wzięła się ta dziewczyna?”.

W niedzielę kasa czynna od 5-jej po 8.15 wiecz.

**Kuracja we Francji przywraca zdrowie!**

Leczenie się w słynnych zdrojowiskach francuskich  
Zniżki kolejowe od 15.V do 30.IX  
Komfort — Rozrywki — Niskie ceny

Informacje:  
**FRANCUSKI URZĄD TURYSTYCZNY**  
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85 oraz biura podróży

**BILANS SPÓŁKI AKCYJNEJ „GALICYJSKA FABRYKA PAPIERU”**

S. A. przedtem Bracia Fiałkowski na dzień 31 grudnia 1937 r.

AKTYWA: Majątek stały. Grunty — 37.840,— zł.; Budynki — 358.076,95 zł.; Ruchomości — 487.016,42 zł.; Majątek płynny. Gotówka w kasie — 850,24 zł.; Banki — 175,67 zł.; Udziały w innych przedsiębiorstwach — 3.500,— zł.; Procenty — 2.877,99 zł.; Reszta końcowy — 11.837,04 zł.; Dłużnicy — 49.485,83 zł.; Dostawcy — 6.660,64 zł.; Straty z lat ubiegłych — 48.466,58 zł.; Strata z okresu rozrachunkowego — 32.691,39 zł.; Razem — 1.039.478,75 zł.

PASywa: Kapitał zakładowy — 300.000,— zł.; Kapitał rezerwowo — 166.651,13 zł.; Kapitał amortyzacyjny — 405.001,82 zł.; Wierzyciele — 163.364,89 zł.; Sumy przechodzące — 4.460,91 zł.; Razem — 1.039.478,75 zł.

**RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW**

STRATY: Koszty produkcji 203.800,52 zł.; Koszty sprzedaży — 54.590,96 zł.; Koszty administracyjne — 79.932,31 zł.; Bonifikaty i skonta 2.064,67 zł.; Procenty — 8.622,87 zł.; Straty i zyski nadzwyrazajne — 4.259,82 zł.; Różnice kursowe 2,14 zł.; Amortyzacja — 8.489,54 zł.; Straty z lat ubiegłych — 48.466,58 zł.; Razem — 410.229,41 zł.

ZYSKI: Sprzedaż 317.234,40 zł.; Reszta końcowy — 11.837,04 zł.; Strata z lat ubiegłych — 48.466,58 zł.; Strata z roku operacyjnym 1937 — 32.691,39 zł.; Razem — 410.229,41 zł.

**I OGŁOSZENIE**

Zarząd Spółki Akcyjnej Mirkowska Fabryka Papieru S. A.

ma zaszczyt zawiadomić Pp. Akcjonariuszy, że w dniu 10 maja 1938 r., o godz. 11-jej rano, w biurze Zarządu Spółki przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW,**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie sprawozdania władz Spółki za rok operacyjny 1937 i bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r., wraz z rachunkiem strat i zysków, oraz udzielenie władzom Spółki odnośnego absolutorium.
3. Zatwierdzenie podziału zysku za rok operacyjny 1937.
4. Wybory do Rady Nadzorczej.
5. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, zechcą przedstawić swoje akcje lub odnośne dowody depozytowe nie później, niż do dnia 2 maja r. b. w biurze Zarządu Spółki.

381

**O naszych ulubieńcach radiowych**

piszą zagranicą z racji transmisji do Anglii

W wydaniu z dn. 8 b. m. znany tygodnik Broadcasting angielskiego w Londynie — „World Radio” — zamieszcza korespondencję z Warszawy na temat specjalnego koncertu dla Anglii, nadanego z Warszawy wczoraj, 12 b. m.

„World” zamieszcza fotografie pp. Stefana Witasa i Hanny Brzezińskiej. W tym samym numerze „World” jest notatka z rozmowy korespondenta z artystkami pp. Barbarą Kostrzewską i Hanną Brzezińską.

W wydaniach poprzednich tygodnika londyński zamieścił fotografie Chóru Dana, pp. Szlemińskiej i Wermińskiej oraz wiadomości o popycie na radio w czasie kryzysu polskoliteńskiego.

**Sztompka gra w radio Chopina**

Solistą środowego koncertu chopinowskiego, dn. 13.IV o godz. 21-jej będzie pianista Henryk Sztompka. Artysta wybrał do programu swego recitalu następujące dzieła: Balladę F-Dur, op. 38, Nokturn Des-Dur, op. 27, Mazurki d-moll op. 24, c-moll op. 56, Walce Es-Dur, Poloneza cis-moll op. 26 i Scherzo b-moll op. 31.

**II OGŁOSZENIE.**

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A.” ma zaszczyt zawiadomić p.p. akcjonariuszy, że w dniu 29 kwietnia r. b. (piątek), o godzinie 12-jej odbędzie się w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. ul. Fredry 8. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku Zysków i Strat za r. 1937; uchwała w sprawie podziału zysku oraz określenie wysokości wynagrodzenia Członków Rady Nadzorczej za rok 1937.
- 2) Zmiana § 5 Statutu przez zamianę zawartych w nim cyfr lat z 10 na 20.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.
- 4) Upoważnienie Zarządu do nabycia terenów dodatkowych dla Spółki.
- 5) Upoważnienie Zarządu do rozszerzenia działalności Spółki.
- 6) Wybór Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.

333

**Ze świata muzyki**

**Wieczór angielskiej muzyki współczesnej — Recital St. Jarzębskiego — Koncert Orkiestry Konserwatorium — Wieczór sonat skrzypcowych N. Stokowskiej-Racieckiej i Br. Wileckiej**

Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej poświęciło program swej XVIII audycji angielskiej muzyce kameralnej, przedstawiając słuchaczom 4 dzieła ciekawe, ale bardzo nierównej wartości. W pierwszej części wieczoru Kwartet P. R. wykonał doskonale napisany Kwartet G-dur Arnolda Baxa, jednego z najwybitniejszych dzieł muzyków angielskich. Następnie zaś pp. Zofia Adamska i prof. Jerzy Lefeld odegrali Capriccio na wolonczeli i fortepianu Herberta Murrilla. Oba te utwory pozyskały aplauz audytorjum, zarówno dzięki swej interesującej, w zręczną formę ujętej treści, jak i dzięki wybornemu wykonaniu, jak to zgóry przewidzieć było można. Słabsze natomiast były dwa dalsze przykłady twórczości angielskiej: Fantazja na skrzypce i fortepian Normana Demutha i Fantazja na kwartet smyczkowy Williama Alwyna. Ani inwencja, ani faktura obu tych fantazji nie wzbudza większego zainteresowania, pomimo, że Kwartet P. R. i pp. St. Jarzębski i prof. J. Lefeld zrobili wszystko, by utwory te przedstawić w najlepszym świetle.

Skoro już mowa o p. St. Jarzębskim, wypada kilka choćby słów poświęcić jego recitalowi. Młody ten, wyróżniający się wybitnym talentem skrzypce, szybko posuwa się ku wyżynom, do czego torują mu drogą prawdziwa muzyczna siła, mocne poczucie smaku artystycznego i gruntownie opracowana technika, w doskonalej szkole prof. Józefa Jarzębskiego zdobyta. Wszystkie te zalety wystąpiły na jaw na ostatnim recitalu, choć p. Jarzębski zdawał się być tym razem mniej spokojny i opanowany, niż zwykle, co się jednak zawsze artystycznie zdarzyć może.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Filharmonii koncert cyfoniczny Orkiestry Konserwatorium Muzycznego w Warszawie pod dyktando p. Tomasz Kieszewetera, oraz Kazimierza Hardulaka, z których pierwszy jest już asystentem klasy dyrygentów przy prof. W. Bierdziejewie, drugi zaś jeszcze uczniem tej klasy. Jako solista wystąpił w tym koncercie pp. Janina Wojtkiewiczówna, uczennica klasy śpiewu prof. E. Heintze, oraz Leopold Zieliński z klasy fortepianu prof. Z. Buckiewiczowej. Orkiestra, którą słyszeliśmy niedawno przy sposobności koncertu uczniów berlińskiej Akademii, śpisywała się i tym razem bardzo dzielnie, co jest miłym dowodem rzetelnej i poważnej pracy prof. Bierdziejewa. O ile chodzi o dyrygentów, to o p. Kieszeweterze nieraz już tu była mowa, jako o bardzo zdolnym i obiecującym kapelmistrzu. Dobrze również wrażenie zrobił p. Hardulak, prowadząc energicznie i z dokładną znajomością partytury II Symfonię Beethovena i wstęp do op. „Śpiący Norymbercy”



**Przyszłość Opery Warszawskiej w rękach rządu, miasta i społeczeństwa**

Pod przewodnictwem posła Małego obradowała komisja przyszłości Opery stołecznej, powołana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Opery do opracowania projektu zapewnienia Operze Warszawskiej trwałego bytu na przyszłość.

Komisja rozpatrzyła nadesłane projekty i postanowiła przyjąć za podstawę dalszych prac projekt dyr. Pechego. Projekt ten zmierza do stworzenia spółki, w której partycy-powaliby rząd, miasto i czynnik społeczny.

Wybrano podkomisję, która do dn. 23 b. m. ma ten projekt ściśle sprzecyzować i poddać uchwałę komisji, poczem przedstawiony on zostanie z wnioskami rządowi.

Można mieć więc nadzieję, że jeszcze w bież. miesiącu sprawa przyszłości Opery będzie zasadniczo rozstrzygnięta.

**Piękne modele wiosenne obuwia „Leo”**

W okresie przedświątecznym wystawy sklepowe nabrały wyglądu bardziej zachęcającego niż zwykle. Wśród nich wyróżniają się piękne wystawy okien firmy „Leo” przy ul. Marszałkowskiej 137 i Chłodnej 20. Wystawiono tylko część najnowszych modeli wiosennych, ze względu na szczupłe rozmiały okien, lecz wewnątrz lokalu — bez obowiązku kupna — obejrzeć można bogatą kolekcję obuwia danaskiego, męskiego i dziecięcego, w czem starannie dopomaga usłużny i wykwalifikowany personel. Hasło świąteczne: „Na Wielkanoc wszyscy w nowym obuwiu Leo”.

**Fraterowanie wiórkowane, cyklki, nowawanie, mycie i opatrwanie okien, sprzątanie biur i mieszkań, dyfunkcja, od pluskw, czyszczenie tapet i sufittów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski, Browarna Nr. 8, tel. 6-28-92**

52

**Radjo**  
ŚRODA, 13 kwietnia

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Koncert z Torunia. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem — wygl. Henryk Mościcki. 17.15 Popularna muzyka kameralna. 17.50 „Służba w wojsku w Polsce niegdyś i dziś” — pogadanka. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Recytacja prozy. 19.20 Recital śpiewaczy Cecylii Izzygrymówny. 19.35 Prawo cytelnika — prawo pisarza, — dialog w oprac. Jana Jakubowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert choptnowski w wyk. Henryka Sztompki. 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa ks. Jans Zieja z Polesia. 22.00 Muzyka religijna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

**ŚRODA, 13 kwietnia**

17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem, odczyt prof. H. Mościckiego.  
17.50 Służba wojskowa w Polsce niegdyś a dziś — pogadanka.  
19.35 Prawo człowieka — prawo pisarza — dialog.  
21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki.  
21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Muzyka religijna.

**WARSZAWA II (Mokotów)**

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Stefana Rachonia. 18.00 Płyty. 19.00 Muzyka lekka. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Koncert popularny. 23.15 Muzyka lekka z płyt.

**PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH**

24.00 1. Pogadanka w języku polskim i angielskim. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Śpiewają Maria Olena i Konrad Zelechowski. 4. „Radom i ziemia radomska” — wygl. Krystyna Kobylecka. 5. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 6. „Meblarstwo polskie” — pogadanka w języku angielskim.

**CZWARTEK, 14 kwietnia.**

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Audycja dla młodzieży. 16.15 Koncert kameralny. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Audycja religijna. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Płyty. 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa — ks. Jan Zieja z Polesia. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

**Wielki Czwartek, 14 kwietnia**

16.15 Koncert kameralny.  
17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej.  
19.00 „Miguel Manara” — misterjum Oskara Miłozza (z Juliuszem Osterwą).  
20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej.  
21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa.  
22.00 Koncert z Konserwatorium Warszawskiego.

**WARSZAWA II (Mokotów)**

13.00 Muzyka kameralna z płyt. 13.00 Parę informacji. 14.00 Muzyka lekka z płyt. 15.00 Jak spędzić święta? 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Trójo Polskiego Radia. 18.00 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 19.05 Koncert solistów. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka salonowa. 22.55 Płyty.

**PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH**

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Pogadanka aktualna. 3. Najpiękniejsze wokalny kompozytorów polskich. 4. Przyniosła pocztą z oceanu? 5. Muzyka nastrojowa. W programie „Polska sztuka ludowa” — pogadanka w języku francuskim.

**Z FILHARMONJI**

W Wielki Czwartek odbędzie się koncert oratoryjny, na którym wykonane będzie piękne dzieło literatury klasycznej „Stabat Mater” Pergolesego. Orkiestra wykona fragmenty z arcydzieła w gnerowskiego „Parsifala”. W koncercie weźmie udział chór „Lutnia”, pod dyktando K. Rogalskiego, chór oratoryjny Filharmonii, oraz solistki-artystki operowe pp. Aniela Szlemińska i Janina Hupertowa, Dyrygują p. Józef Janina

M. Skoliba.

# Do walki z gruźlicą

Komitet lokalny „Dni Przeciwigruźliczych” w Piotrkowie ogłasza na czas od 14 do 30 kwietnia i od 16 do 19 maja 1938 r. powszechną mobilizację wszystkich sił społecznych do walki z gruźlicą jako najgroźniejszym wrogiem ludzkości. — Podczas wojny światowej na polu walki padło około 9.000.000 ludzi. W tym samym czasie zmarło z powodu gruźlicy przeszło 10000000. Szczególnie wielkie spustoszenia wyrządza gruźlica wśród najcenniejszego elementu dzieci i młodzieży.

Ta plaga społeczna, ścinając ludzi w kwiecie wieku, podrywa wydajność pracy w czasie pokoju i obniża stan obronności kraju podczas wojny.

Co szósty mieszkaniec Polski umiera na gruźlicę. Gruźlica jest najbardziej rozpowszechnioną zakaźną, do której nie zostało jeszcze zastosowane ostre pogotowie. Ilość miejsc w szpitalach i sanatoriach dla izolowania chorych, zagrażających zdrowiu otoczenia, jest zbyt mała.

Polski Związek Przeciwigruźliczy, czerpiąc fundusze z ofiarności publicznej, zakłada sieć poradni w całym kraju, prowadzi sanatoria urzędowa kolumny ruchome i. t. p.

Miejskowe Tow. Przeciwigruźlicze — poza innymi formami zwalczania gruźlicy — utrzymuje od lat 4-ch Sanatorium Letnie w Zaciszu na 30 łóżek. Dla zahomowania zatruwające go rozpadu gruźlicy prowadzi na akcja wymaga znacznego rozszerzenia.

Zorganizowanie skutecznej samoobrony winno podjąć całe społeczeństwo.

Zapisujecie się więc na człon-

## Święto sadzenia drzewek w Piotrkowie

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość sadzenia drzewek przez młodzież szkół powszechnych. Udział w uroczystości wzięło udział kikaset dzieci, z których każde zasadziło jedno drzewko przy ul. Garncarskiej, Jerozolimskiej, Zamkowej.

Poza młodzieżą szkolną wzięli udział w uroczystości wychowawcy, oraz przedstawiciele władz miejskich i szkolnych z Prezydentem Stefanem Fiszerem i inspektorem Stefanem Muchą na czele.

## 20.000 w kolekturze D. Niewińskiego

W ostatnim ciągnięciu 3 Klasy 41 Loterii w zawsze szczęśliwej

Kolekturze **D. Niewińskiego,**  
ul. Słowackiego 22, padły wygrane

**15.000 zł na Nr. 7615, 5.000 na Nr. 7.611**

KINO-TEATR  
**ROMA**  
Al. 3-go Maja 11

ków Towarzystwa! Popierajcie wszelkie imprezy dochodowe Komitetu. Nabywajcie znaczki przeciwigruźlicze i nalepki okienne! Gruźlica to wróg podstępny i bezwzględny! Stańmy wszyscy do walki z tą kłeską społeczną!

**Przewodniczący Komitetu**  
(—) **Stefan Fiszer**

**Sekretarz:**  
**St. Lubliński**

## Ze sportu

### Strzelec Hakoach 7:7

W ubiegłą sobotę rozegrane zostały zawody bokserskie pomiędzy Hakoachem (Łódź) a miejscowym Strzelcem. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7. Wynik ten mógłby być lepszy dla Strzelca gdyby on wystąpił w pełnym składzie.

W wadze muszej walczyli: Hauspiegel (H) z Ślusarskim wynikiem remisowy odpowiada przebiegom walki.

W wadze koguciej w pierwszej parze walczyli Rosman (H) i Ciosek (S). Przez całą walkę przeważał silniejszy Rosman i zwyciężył na punkty. Druga walka w wadze koguciej trwała krótko już w pierwszej rundzie Królikiewicz (S) rozciął brew Goldbergowi (H) który silnie krwawi, sędzia przerwał walkę i ogłosił zwycięstwo Królikiewicza przez tech. k.o.

W wadze piórkowej walczyli Salomowicz (H) z Lareckim zwyciężył Larecki, dzięki lepszej technice i opanowaniu zwyciężył Larecki.

W półśredniej walce pomiędzy Zysmanem (H) i Kantorskim (S) zakończyła się remisem, wynik ten krzywdzi nieco Kantorskiego który bił więcej i celniej.

W wadze półciężkiej wyrównaną walkę stoczyli Waldman (H) z Olszewskim ogłoszono sprawiedliwie remis.

Najkrótszy przebieg miała walka Wdowińskiego (H) z Ruszkowskim bo już w pierwszej rundzie został Ruszkowski wyliczony.

### Od 300 już lat płyną

### Piwa Braulińskiego

—  
w świat!

## Cudze chwalimy — swego nie znamy

Wszystko u nas dobre, śliczne, Gdy ma napis: „Zagraniczne” I zachwyty mamy słowa, Gdy rzecz będzie... zamiejszcowa.

Nie wierzymy sami sobie! Ni Ty jemu, nic on Tobie. Bo choć będą doskonali, Obaj myślą: „On się chwali”!

Dopiero gość z zagranicy Musi błędy nam wyliczyć I nauczyć Plemię Chrobre, Że robimy rzeczy dobre.

Ot zeszłego coś sezonu Był u nas gość z zakordonu: Zwiędzał Piotrków pewien Niemiec, Nawet Bawar—Cudzoziemiec!

Gdy raz podczas jakiejś gali NASZE piwo mu podali, Po napięciu się rzekł żywo: „Skąd macie tak dobre piwo?”

Objasnili go Państwo, Że wyrabił je w piotrkowie, Jako NASZ—krajowy towar Trybunalski stary Browar.

Czas dłuższy głową kiwał Niemcy są ojczyzną piwa W końcu rzekł: „Jak długo żyje, Tu najlepsze piwo piję...”

Stąd nauka nam wypływa, Że nad NASZE nie masz piwa: Więc nie chwalmij już cudzego, Ale bieżmy: SWÓJOD SWEGO!

## Fabryka biletów do kin i na różne imprezy sportowe i teatralne

Od pewnego czasu zauważone na terenie Piotrkowa, że do kin i na różne imprezy teatralne przybywa bardzo licznie młodzież, co nie uszło również uwagi właścicieli teatrów świetlnych, oraz organizatorów imprez. Poczęto więc kontrolować ściślej bilety i w wyniku ustalono, że młodzież przychodzi za fałszywymi biletami zaopatrzonymi również w fałszywe pieczętki Zarządu Miejskiego, jak i organizacji. Zawiadomiona policja wykryła „fabrykę” przy ul. Łódzkiej w mieszkaniu J. R. Znalezione liczne pieczętce przyrządy do podrabiania, oraz większą ilość biletów do jednego z miejscowych kin i na salę im. Kilińskiego.

J. R. przyznał się do fałszowania pieczęci, oświadczając, że zamiast kauczuku używał chleba. Matryce do fabrykacji pieczęci wykonał z drzewa i blachy. Wykonane bilety otrzymywał od pracownika jednej z miejscowych drukarni, gdzie były kradzione. Fabrykowane przez niego pieczętce tak dobrze były wykonane, że nie można ich było odróżnić od oryginalnych. Pomysłowego grawera, 20-letniego J.R., z zawodu robotnika, osadzono w więzieniu.

## Na święta piękne sztuczne kwiaty ul. Polna 5-4.

**NIEMA PEWNIJSZYCH**  
**JAK**  **TYLKO**  
**ORYGINALNE**  
**„OLLA” GUM.**

## Zbyteczny trud pieczenia w domu

Wszelkiego rodzaju pieczywa w wysokim gatunku na nadchodzące Święta kupicie w mechanicznej piekarni

## St. Gadzinowskiego

ul. Jerozolimska 1.

## Usiłował zabić niedosłego teścia a następnie szukał śmierci w studni

Zygmunt Sołtysiak ze wsi Pawłów Szkolny zapalał gorącym afektem do córki sąsiada Zygmunta Juliańskiego, lecz sprzeciwił się temu ojciec wybranki młodego parobczaka. Odepchnięty młodzieniec poprzysiął zemstę — i gdy w dniu enegdajszym spotkał na drodze

Juliańskiego, strzelił doń, lecz chybił. Po dokonaniu nieudanego zamachu Sołtysiak uciekł. W pościgu skoczył do jednej z zagród i widząc, że jest tropiony usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu skoczył do studni, z której jednak ścigający go wydobyli. Podczas odprowadzania go na posterunek Policji, Sołtysiak zbiegł w niewiadomym kierunku.

**PROSZKI**  
**Kogutek**  
**GRYPA PRZEZEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY ZĘBÓW**  
ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI WAM DAJA  
WYNIK  
ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI WAM DAJA  
TYLKO W WYBRANYCH APTEKACH

## Z życia kupców

### w Bełchatowie

W Bełchatowie odbyło się walne Zgromadzenie kupców Chrześcijańskich, na którym po stanowiono zorganizować samodzielny Oddział, Stow. Kupców Polskich w Bełchatowie, niezależniąc się tym samym od Piotrkowskiego Oddziału SKP. do którego dotychczas kupiectwo chrześcijańskie w Bełchatowie należało.

Na stanowisko Prezesa powołano pana Kosteckiego.

### Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wiersz.

Przenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

### Kolonie

wzbogacają narody

## Budowa nowej ulicy w Piotrkowie

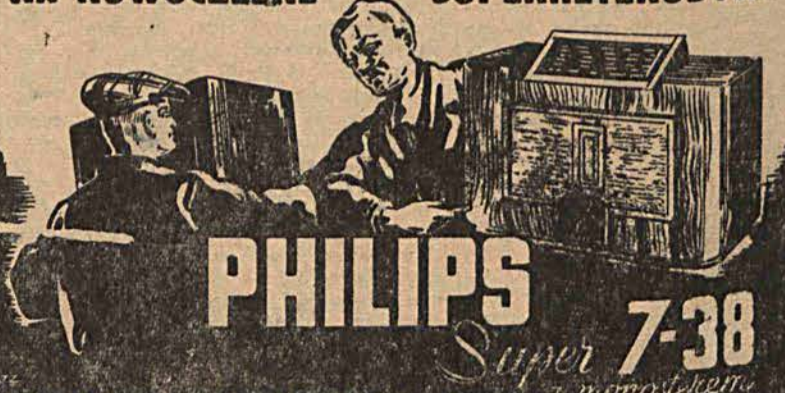
Zarząd Miejski w Piotrkowie rozpoczął już pracę przy budowie nowej ulicy, łączącej autostradę Warszawa—Piotrków.

— Górny Śląsk. Ulica ta łącząca będzie ulicą Skłodowskiej Curie z ulicą Krakowską, obok kaplicy N. Panny Marii.

Roboty posuwają się szybkim tempem naprzód, i jeszcze w roku bieżącym oddane będą do użytku. Nowa ulica będzie jedną z ważniejszych arterii komunikacyjnych. Tą bowiem drogą kierowany będzie cały ruch osobowy i towarowy do Warszawy.

## Zamieniamy stare odbiorniki NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY

**PHILIPS** Super 7-38  
ZA DOPLATĄ ROZŁOŻONA NA RATY



Do nabycia w firmie **IRENEUSZ LUFT.**  
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.

Co warte byłyby pieniądze, gdyby nie można za nie kupić baranków cukrowych i czekoladowych, mazurków i tortów u **F. TENSZERTA**